



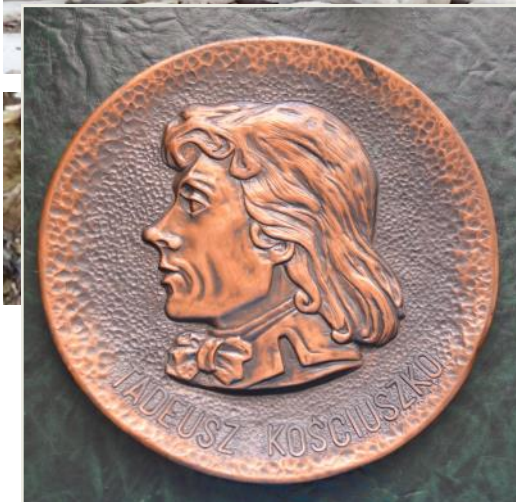
KRONIKA POLONII

BULLETIN OF THE COUNCIL OF POLISH ORGANISATIONS IN THE ACT INC

NR 110 | ROK XXXIII | ISSN NO 1448-1758 | WWW.PLCOUNCILACT.ORG.AU | GRUDZIEŃ 2017



Zdjęcia M. McKinlay



*W drodze na
Górę Kościuszki*



AMBASADA RP W
CANBERZE

RADA ORGANIZACJI
POLSKICH W ACT

BURSZTYNKI

KLUB ORZEŁ BIAŁY

TOWARZYSTWO
PRZYJACIÓŁ CHOPINA W
AUSTRALII

POLSKI KLUB SENIORA

POLSKI OŚRODEK
KATOLICKI

POLSKA SZKOŁA

WIELKOPOLSKA

KRASNOLUDKI

POLSKIE OSADNICTWO
W NOWEJ ZELANDII

WYDARZENIA – KULTURA
– LUDZIE

2017 ROK WAŻNYCH ROCZNIC

WSPÓLNE DROGI –
BENNY WOJCIECHOWSKI

SYLWETKA
ZBIGNIEWA BRZEZIŃSKIEGO

FESTIWAL POLSKICH FILMÓW W
AUSTRALII

OD REDAKCJI

Aleksandra Płazińska

Drodzy Czytelnicy,

Już od trzech lat grudniowy numer Kroniki ukazuje się w kolorze dzięki grantowi, jaki otrzymujemy od Konsulatu RP w Sydney. Dziękujemy!

Liczba Czytelników, do których wysyłamy drukowaną wersję Kroniki powoli maleje, jednocześnie rośnie liczba odbiorców wersji elektronicznej. Pozwala nam to chociaż trochę zmniejszać nasze koszty. Będziemy jednak drukować Kronikę dotąd, dopóki będzie na to zapotrzebowanie. Ciągłe wiele osób nie korzysta z komputera, a są też i tacy, którzy wolą wziąć gazetę do ręki niż patrzeć w ekran.

Tym razem, polecamy sprawozdanie z Trzeciego Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, który wyrasta na coraz bardziej prestiżowe wydarzenie kulturalne Canberry. Z okazji 150. rocznicy urodzin Józefa Piłsudskiego przypominamy życiorys tego kontrowersyjnego polityka, piszemy także o wielkiej uczonej Marii Skłodowskiej Curie w 150. rocznicę jej urodzin. Przedstawiamy sylwetkę niedawno zmarłego Zbigniewa Brzezińskiego, politologa i stratega polityki zagranicznej USA, oraz historię Jana (Benny) Wojciechowskiego, Polaka, który był znanym poszukiwaczem opali w Australii. To tylko niektóre z ciekawych artykułów, jakie znajdziecie w tym numerze. ■



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Sydney

*Rada Organizacji Polskich w ACT
oraz Redakcja Kroniki Polonii
składają serdeczne podziękowanie
Konsulatowi RP w Sydney za
przyznanie Kronice Polonii grantu w
wysokości \$1,000.00, który pokrył część kosztów
druku grudniowego numeru.*

FUNDUSZ KRONIKI

DONACJE

- \$ 100 anonimowo (M.S.), Polski Klub Seniora w ACT
- \$ 50 Barbara Witrzens, Stefania i Witold de Waldorf, Irena Tomaszewska, Gisela Kusiak
- \$ 20 Stanisława Baran, Krystyna Kowalska
- \$ 15 Grażyna Milewska

Wszystkim ofiarodawcom Redakcja składa serdeczne podziękowania.

Czeki na Fundusz Kroniki prosimy wystawiać na

**Council of Polish Organisations in ACT
PO Box 6093 O'Connor ACT 2602**

z koniecznym zaznaczeniem na odwrocie czeku oraz kopercie 'POLISH CHRONICLE'. Osoby pragnące dokonać wpłat gotówką na Fundusz Kroniki prosimy o skontaktowanie się z Wandą Całką tel. 02 6248 6842. ■

Publikowane materiały wyrażają opinie ich autorów, niekoniecznie zgodne z opinią redakcji. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść oraz ewentualne nieścisłości czy błędy, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmian. W związku z ograniczeniami objętości i formatu Kroniki, Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru tekstów dopuszczonych do druku.

KONTAKTY POLONIJE

Rada Organizacji Polskich w ACT

Council of Polish Organisations in the ACT Inc.

Prezes: Andrzej Alwast ☎ 6254 2927 | 📧 www.plcouncilact.org.au

Sekretarz: Aleksandra Płazińska ☎ 0403 721 021

Kronika Polonii / Polish Chronicle | ✉ kronikapolonii@hotmail.com

Redaktor: Aleksandra Płazińska ☎ 0403 721 021

Koordinator: Wanda Kiljańska-Całka ☎ 6248 6842

Klub Orzeł Biały / Polish Australian White Eagle Club

Prezes: Andrzej Bajkowski ☎ 0423 961 503

Wiceprezes: Agnieszka Liso ☎ 0409 714 651

Dom im. Mikołaja Kopernika | 38 David Street, Turner ACT 2612

PO Box 6093 O'Connor ACT 2602

📧 www.whiteeagleclub.org.au

Polski Klub Seniora w ACT / Polish Seniors Club in the ACT Inc.

Prezes: Halina Stawska ☎ 6281 0400

Sekretarz: Stefan Gajewski ☎ 6231 4273

📧 www.klubseniora.org.au

Polska Szkoła Przedmiotów Ojczystych w Phillip

Polish Language School in Phillip

Dyrektor: Piotr Antonik ☎ 0434 830 346

📧 polishschoolcanberra@gmail.com

📧 www.polishschoolcanberra.org

Grupa Taneczna Wielkopolska / Wielkopolska Polish Dance Group

Mark Mikołajczak ☎ 0418 607 303

Organizacja Młodzieży Polskiej ('Krasnoludki')

Polish Youth Alliance of Canberra

Katarzyna Mikołajczak ☎ 0418 633 378

Grupa przedszkolna Bursztyнки / Polish Playgroup in Canberra

Kasia Mazur ☎ 0431 569 764 | ✉ bursztyнки@hotmail.com

Towarzystwo Przyjaciół Chopina, Australia

Friends of Chopin Australia Inc. | Prezes: Ben James ☎ 0466 620 825

Wiceprezes: Wanda Horky ☎ 6259 5099 | ✉ wwhorky@gmail.com

📧 <http://www.friendsofchopin.org.au>

Towarzystwo Sztuk Pięknych w Canberze

Polish Craft and Society in Canberra

Prezes: Irena Zarębski ☎ 0405 292 955

Polsko Australijska Grupa Komputerowa POLONET

Polish Australian Community Network Inc.

Koordinator: Tadeusz Zubowicz ☎ 6292 5431

✉ polonet@polonet.org.au

Polskie Centrum Katolickie im. św. Jana Pawła II

Polish Catholic Centre in Canberra

Duszpasterz ks. Edmund Budziłowicz ☎ 6295 2603 ☎ 0401 305 048

✉ ebudzilowicz@gmail.com | 📧 www.tchr.org/australia

211 Goyder Street, Narrabundah ACT 2604

Australijsko Polska Rada Biznesu

Australia Poland Business Council Inc.

Sekretarz: Eugeniusz Bajkowski ☎ 6249 6128 | ✉ apbci@tpg.com.au

Australijski Instytut Spraw Polskich

Australian Institute of Polish Affairs (AIPA)

Wiceprezes: Aleksander M. Gancarz ☎ 6161 8654

✉ aipacanberra@gmail.com | 📧 <http://www.aipa.net.au>

KRONIKA POLONII

Council of Polish Organisations in the ACT Inc.

PO Box 6093 O'Connor ACT 2602

Print Post Approved PP229219/00019

Wydawca: Rada Organizacji Polskich w ACT

Zespół Redakcyjny

Redaktor:	Aleksandra Płazińska
Koordinator:	Wanda Kiljańska-Całka
Korektor:	Majka Woźniak
Granty:	Aleksandra Płazińska
Szata graficzna:	Monika McKinlay, Agnieszka Liso
Oficjalne zdjęcia:	Aleksandra Płazińska
Współpraca:	Halina Zobel-Zubrzycka, Jacek Płaziński, Julia Różycka

Nakład:

Internet:

E-mail:



400 egzemplarzy

www.plcouncilact.org.au

kronikapolonii@hotmail.com



AMBASADA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W CANBERZE

Opr. Aleksandra Płazińska

Ambasador Paweł Milewski (2013-2017)

Podczas sierpniowego zebrania Rady Organizacji Polskich w ACT, pożegnaliśmy Ambasadora Pawła Milewskiego, który właśnie kończył swoją ponad czteroletnią misję dyplomatyczną w Canberze. Było wiele miłych słów, podziękowań i szczerego żalu, że tracimy Ambasadora tak powszechnie cenionego i lubianego wśród Polonii.

Pan Paweł rozpoczął pracę w MSZ w 1999 r., skończywszy studia na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza na Wydziale Neofilologii i Językoznawstwa (kierunek Filologii Chińskiej). Od początku pracy w służbie zagranicznej był związany z Departamentem Azji i Pacyfiku MSZ i był odpowiedzialny za Azję Wschodnią i Południową. Przeszedł przez wszystkie stopnie dyplomatyczne, począwszy od szeregowego pracownika poprzez naczelnika wydziału i zastępcę dyrektora.

O tym jak Ambasador Milewski wywiązał się z powierzonej mu misji świadczą osiągnięcia Jego i zespołu, którym kierował. W ostatnich czterech latach, po raz pierwszy w historii stosunków pomiędzy Polską i Australią, doszło do trzech wizyt oficjalnych ministrów spraw zagranicznych – dwóch do Australii oraz jednej do Polski. Podpisana została specjalna umowa pomiędzy Polską i Australią w ramach programu 'Zwiedzaj i Pracuj', umożliwiająca młodym Polakom i Australijczykom uzyskiwanie specjalnej kategorii rocznej wizej przyjazdowej. Dzięki wysiłkom dyplomatycznym i sukcesowi tego programu strona australijska zwiększyła w czerwcu br. roczny limit wizowy z 200 do 500 osób.

Jako oficjalny reprezentant RP w Papui Nowej Gwinei, Ambasador Milewski złożył cztery wizyty w PNG i doprowadził do utworzenia pierwszego Honorowego Konsulatu RP, z Ojcem Janem Czubą, polskim misjonarzem pracującym w tym kraju od ponad 30 lat, na czele.

Paweł Milewski był również pierwszym polskim ambasadorem, który po nawiązaniu oficjalnych dwustronnych stosunków dyplomatycznych, złożył wizyty na Fidżi, Nauru, Mikronezji, Wyspach Salomona, Palau i Vanuatu. W wyniku rozmów, jakie przeprowadził z przedstawicielami najwyższych władz tych krajów, wszystkie poparły kandydaturę Polski do Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych podczas głosowania, które odbyło się w czerwcu br. w Nowym Jorku.

Podczas misji P. Milewskiego ożywiły się dwustronne stosunki handlowe pomiędzy Polską i Australią (przekraczając 1 mld USD). W tym czasie zorganizowanych zostało 18

dwustronnych misji biznesowych, udziałów w targach, wystawach oraz konferencjach biznesowych.

Opieka i troska o sprawy polonijne były jednym z bardzo ważnych celów ambadorskiej misji Ambasadora Milewskiego. Podróżował po całej Australii i wszędzie, gdzie było to tylko możliwe, brał udział w festiwalach polonijnych, uroczystościach rocznicowych, kościelnych, konferencjach, spotkaniach harcerzy, otwarciach wystaw, pokazach filmowych i wielu wydarzeniach kulturalnych i informacyjnych o Polsce. Szybko dał się poznać Polonii Canberry jako człowiek niezwykle sympatyczny i łatwo nawiązujący kontakty. Ambasada RP stała się miejscem częstych spotkań Polonii – począwszy od comiesięcznych projekcji polskich filmów, poprzez koncerty, recitale, przedstawienia teatralne, po spotkania świąteczne, zakończenia roku szkolnego polskiej szkoły czy imprezy jubileuszowe organizacji polonijnych.

Ambasador Milewski, gościnny, życzliwy i zawsze chętny do pomocy, będzie wśród australijskiej Polonii mile wspomniany. Mamy nadzieję, że zabrał ze sobą do Polski wiele dobrych wspomnień z Australii. Życzymy Panu powodzenia i wielu sukcesów w dalszej działalności dyplomatycznej oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Od Redakcji:

Wywiad z Amb. P. Milewskim przeprowadzony przez E. Bajkowskiego można znaleźć na stronie Rady Organizacji Polskich w ACT www.plcouncilact.org.au



Ambasador RP Michał Kołodziejcki
zdj. MSZ

Ambasador Michał Kołodziejcki

Ambasador Michał Kołodziejcki rozpoczął misję w Australii 26 listopada 2017 r.

Michał Kołodziejcki ukończył Uniwersytet Warszawski (Zakład Japonistyki) a także 5 lat studiów na Wydziale Zarządzania UW oraz studia kulturoznawczo-językowe na Uniwersytecie Kanazawa w Japonii.

W 2014 r. ukończył dodatkowo 3-letnie studia doktoranckie w Kolegium Gospodarki Światowej SGH. Zna język angielski, japoński i rosyjski.

Do MSZ został przyjęty w 2003 r. Po szkoleniu w Akademii Dyplomatycznej złożył egzaminy i został mianowany urzędnikiem służby zagranicznej. W latach 2005-06 pracował w departamencie Azji i Pacyfiku MSZ. Od 2007 r. do 2011 r. był I sekretarzem ds. ekonomicznych w Ambasadzie RP w Singapurze. W latach 2011-13 pracował w Sekretariacie Ministra, a następnie (2013-14) w Departamencie Współpracy Ekonomicznej MSZ, gdzie pełnił funkcję zastępcy dyrektora. W latach 2014-17 ponownie pracował w Departamencie Azji i Pacyfiku, od 2015 r. jako dyrektor Departamentu.

Oprócz Australii, nowy Ambasador RP będzie również akredytowany w dodatkowych państwach w regionie Pacyfiku: Papui Nowej Gwinei, Republice Fidżi, Sfederowanych Stanach Mikronezji, Republice Nauru, Republice Vanuatu, Republice Wysp Marshalla oraz na Wyspach Salomona.

Rada Organizacji Polskich w ACT wraz z wszystkimi organizacjami polskimi serdecznie wita pana Ambasadora w Canberze i życzy owocnej pracy. ■

(Informacje udostępnione przez Ambasadę RP w Canberze)



Pożegnanie Ambasadora P. Milewskiego z ROP w Canberze | zdj. KP



RADA ORGANIZACJI POLSKICH W ACT

Działalność i osiągnięcia Rady w czasie ubiegłej kadencji

Andrzej Alwast, Prezes

Głównymi celami Rady Organizacji Polskich w ACT jest stworzenie warunków dla wszystkich organizacji polonijnych w Canberze do wspólnych konsultacji, omówienia planów na przyszłość i wzajemną pomoc w ich realizacji. Biorąc te cele pod uwagę, pozwolę sobie stwierdzić, że współpraca międzyorganizacyjna i osiągnięcia Rady w czasie ostatniej kadencji (2015-2017) były nieomal przykładowe.

Możemy pochwalić się całym szeregiem osiągnięć. Oto niektóre z nich:

↳ Z pieniędzy przekazanych przez rozwiązane Koła SPK Nr 5 stworzyliśmy Fundusz SPK Canberra. Jego celem, podobnie jak istniejącego od lat Funduszu prof. Józefa Wilczyńskiego, jest wspieranie społecznych organizacji polskich na terenie ACT, należących do Rady.

↳ Zatwierdziliśmy regulamin Funduszu SPK Canberra, który zapewnia przyznanie stałych, corocznych grantów Klubowi Seniora w Canberze i Polskiej Szkole w Phillip oraz określa sumę przeznaczaną na granty dla pozostałych organizacji.

↳ Czerpiąc z pieniędzy zainwestowanych w tych dwóch funduszach, Rada przeznaczyła w czasie ubiegłej kadencji przeszło \$ 15,000.00 na pomoc polskim organizacjom w Canberze. Większość tych funduszy została przekazana naszym Seniorom oraz organizacjom młodzieżowym, a mianowicie Polskiej Szkole w Phillip i grupom Wielkopolska, Krasnoludki i Bursztyнки.

↳ Wspieraliśmy organizacje członkowskie w ich staraniach o granty z Rządu Lokalnego ACT i Funduszu Stanisława Bluma.

↳ Przy współpracy wszystkich organizacji, Komitet Redakcyjny wydał cztery następne, bardzo udane i kolorowe, numery Kroniki Polonii (dwa numery rocznie).

↳ Dokonałiśmy szczegółowego przeglądu Statutu Rady i uzyskaliśmy zatwierdzenie jego nowej wersji przez Office of Regulatory Services.

↳ Powołałiśmy kilka podkomitetów Rady, zajęły się one: organizacją tegorocznej Akademii Listopadowej; grudniowego Polskiego Kiermaszu w Klubie Orzeł Biały, z którego cały dochód będzie przeznaczony na pomoc organizacjom członkowskim Rady; przygotowaniem obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości Polski przypadającej w przyszłym roku, a szczególnie uroczystej akademii z tej okazji w listopadzie 2018 r.; oraz podkomitet do spraw nagród społecznych, którego celem jest ocena i przyznawanie zasłużonym działaczom naszych organizacji symbolicznych dyplomów, za ich pracę na rzecz polskiej społeczności w Canberze, a także wnioskowanie o wyróżnienia czy odznaczenia za pracę społeczną przyznawane przez rządy ACT, Australii i Polski.

↳ W sierpniu 2017 r. zorganizowaliśmy pożegnanie dla ustępującego Ambasadora RP, Pawła Milewskiego, podczas którego wręczyłiśmy panu Ambasadorowi pamiątkowy upominek – kolaż z zasuszonych roślin i kwiatów australijskich wykonany przez Basię Alwast.

17 października 2017 r. odbyło się Wyborcze Walne

Zebranie Rady Organizacji Polskich w ACT, z udziałem reprezentantów wszystkich organizacji członkowskich. Wybrany został Zarząd Rady na następną kadencję, tzn. na lata 2017-2019. Z przyjemnością mogę stwierdzić, że skład Zarządu pozostał niezmienny poza wyborem drugiego sekretarza, którym została pani Maya Sztuka, reprezentująca grupę Bursztyнки. Korzystając z okazji, chcę jeszcze raz serdecznie podziękować członkom Zarządu, że pomimo wielu różnych obowiązków, zgodzili się pozostać w tych samych rolach na następną kadencję oraz powitać przedstawicielkę młodszej generacji w naszym gronie.

Skład Zarządu:

Prezes	Andrzej Alwast OAM
Wiceprezes	Wanda Horkey
Sekretarz	Aleksandra Płazińska
Drugi Sekretarz	Maya Sztuka
Skarbnik	Edward Sulikowski
Public Officer	Barbara Alwast

Skład Komisji Rewizyjnej:

Przewodniczący	Aleksander M. Gancarz OAM
Członkowie Zarządu:	Wanda Kiljańska-Całka, Anna Waldoń-Rodoś

Podczas uroczystej akademii z okazji 99. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, która odbyła się 12 listopada br. w Klubie Orzeł Biały, zostały wręczone Dyplomy Uznania osobom, które wniosły szczególnie duży wkład w nasze organizacje społeczne, pracując w nich zupełnie bezinteresownie od wielu lat. Oto one:

Dr Jadwiga Abłamowicz-Potapowicz, Andrzej Alwast, Barbara Alwast, Piotr Antonik, Andrew Bajkowski, Eugeniusz Bajkowski, Maria Bogatko, Anna Buckman, ks. Edmund



Osoby wyróżnione Dyplomami Uznania, młode pokolenie | zdj. T. Mierzanowski



Osoby wyróżnione Dyplomami Uznania, stara gwardia | zdj. T. Mierzanowski

Budziłowicz, Jadwiga Chwiałkowska, Katarzyna Dzielińska, Aleksander M. Gancarz OAM, Wanda Horky, Rosanna Horn, Dorota Janiszewska, Wanda Kiljańska-Całka, Iwona Kulesza, Agnieszka Liso, Ryszard Majchrzak, Katarzyna Mazur, Katarzyna Mikołajczak, Marek Mikołajczak, Grażyna Milewska, Gosia Orzechowska, Barbara Peters, Aleksandra Płazińska, Urszula Plemel, Eta Rogoyska, Julia Różycka, Katarzyna Rymkiewicz-Hill, Anna Waldoń-Rodzoś, Ewa Starczewska, Halina Stawska, Edward Sulikowski, Irena Zarebski, Teresa Zubowicz, Aleksandra Żelazny-Whitcombe, Anna Żymańczyk-Walichnowska.

Przyszły rok zapowiada się bardzo pracowicie. Czekają nas przede wszystkim organizacja obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez nasz kraj. Jest to rocznica bardzo ważna dla wszystkich Polaków i niewątpliwie będzie ona uroczystie obchodzona zarówno w kraju jak i we wszystkich ośrodkach polonijnych na świecie. Wierzę, że uda nam się odpowiednio zorganizować uroczystości w Canberze i że nie braknie nam wsparcia ze strony naszej Polonii.

W Radzie Organizacji Polskich oraz większości organizacji polonijnych w Canberze od wielu lat działa ta sama grupa osób. Uważam, że jednym z najważniejszych zadań stojących przed nami w najbliższym czasie będzie namawianie i zachęcanie do współpracy z Radą i działania w naszych organizacjach, przedstawiciele młodszych generacji Polonii. Nadchodzi czas na przekazanie pałeczki młodszym, energicznym, chętnym do pracy społecznej osobom. Dlatego też apelujemy do wszystkich naszych Rodaków i czytelników Kroniki Polonii – na pewno są wśród nas społecznicy czekający na odkrycie. Wszystkim nam chyba zależy, aby nasz polski zakątek w Canberze – Klub Orzeł Biały, jak i inne polskie organizacje, dalej istniały i coraz lepiej funkcjonowały. Praca społeczna może dać wiele satysfakcji i zadowolenia, trzeba tylko spróbować! Zapraszamy.

Akademia 11 Listopada

W niedzielę 12 listopada 2017 r. odbyła się w Klubie Orzeł Biały uroczysta akademia z okazji Święta Niepodległości Polski. Przybyłych gości – ks. Edmunda Budziłowicza, przedstawiciele Ambasady RP Charge d'affaires a.i. Piotra Busztę i Barbarę Bralewską-Beczek, przedstawiciele organizacji polonijnych oraz wszystkich zebranych powitał Andrzej Alwast, prezes Organizacji Polskich w ACT. Po występowaniu hymnów Polski i Australii oraz modlitwie ks. Edmunda, Piotr Buszta wygłosił krótki referat okolicznościowy.

Jednym z ważnych punktów programu tegorocznej



Od lewej: A. Płazińska (edytor KP) i W. Kijańska-Całka (koordynator KP)



Andrzej Alwast, Ks. Edmund Budziłowicz



Peter Antonik, Piotr Buszta

akademii było wręczenie Dyplomów Uznania (Certificate of Community Appreciation). Otrzymało je 38 osób, które były lub ciągle są zaangażowane w działalność, w polonijnych organizacjach na terenie Canberry. Andrzej Alwast podkreślił, że przyznanie dyplomów jest symbolicznym gestem wyrażającym wdzięczność i podziękowanie całej polskiej społeczności Canberry dla tych, którzy bezinteresownie poświęcają swój czas i energię pracując społecznie, często przez wiele lat. Listę wyróżnionych osób można znaleźć w artykule Rady Organizacji Polskich na 4 str. Wręczenie dyplomów odbyło się w dwóch grupach, pomiędzy którymi zebrani wysłuchali występu pianisty Aarona Chew z Wyższej Szkoły Muzycznej ANU.

Część artystyczną akademii poprowadził kierownik polskiej szkoły Piotr Antonik. Na wstępie usłyszeliśmy utwór Oskara Riedinga na wiolonczelę i fortepian, w wykonaniu Jacka Dimond i jego mamy Ewy. Resztę programu wypełniły występy dzieci z Polskiej Szkoły w Phillip oraz grupy tanecznej Wielkopolska. Trzeba przyznać, że tak pięknego i starannie przygotowanego występu dawno nie widzieliśmy. Zarówno dzieci jak i nauczyciele, włożyli w jego przygotowanie mnóstwo czasu i wysiłku. Mieliśmy okazję podziwiać cztery grupy tancerzy Wielkopolski (dzieci jest w zespole tak dużo, że



Ewa i Jack Dimond



wszystkie na raz nie zmieściłyby się na scenie), które zaprezentowały się w czterech tańcach: kujawiaku, polce, krakowiaku i tańcu góralskim, za każdym razem występując w pięknych, barwnych strojach ludowych z różnych regionów Polski.

Dzieci z Polskiej Szkoły wystąpiły natomiast z doskonałym programem słowno-muzycznym. Najpierw usłyszeliśmy 'Katechizm polskiego dziecka' W. Bełzy w wykonaniu grupy młodszych dzieci z klasy Izabelli Raczynskiej oraz wiersz 'Barwy Ojczyście' Cz. Janczarskiego, recytowany przez uczniów, którzy dopiero w tym roku rozpoczęli naukę języka polskiego. Na przedstawienie poetycko-muzyczne zatytułowane '11 Listopada – pamiętny dzień' w wykonaniu starszych uczniów z klasy Kasi Mikołajczak złożyły się recytacje, śpiew i narracja historyczna. Wzruszeni widzowie oklaskiwali gorąco każdy występ.

Na zakończenie wszyscy zebrani zostali zaproszeni na pączki i lampkę wina, ufundowane przez Klub Orzeł Biały i Radę Organizacji Polskich w ACT.

Tegoroczna akademia była wyjątkowo udana dzięki zaangażowaniu wielu osób oraz koordynacji organizacyjnej Wandy Kiljańskiej-Całka. Wszystkim należą się szczerze słowa uznania i serdeczne podziękowania. ■

Występy grupy tanecznej Wielkopolska i uczniów Polskiej Szkoły w Phillip podczas Akademii | wszystkie zdjęcia: Tadeusz Mierzanowski



POLISH PLAYGROUP

BURSZTYNKI

Zdjęcia
 J. Chwiałkowska



Serdecznie zapraszamy wszystkie rodziny z małymi dziećmi (do 5 lat) do przyłączenia się do wspólnej zabawy.

Prosimy o kontakt przez naszą stronę:



Bursztyнки

email: bursztyнки@hotmail.com

telefonicznie: Kasia Mazur 0431 569 764



KLUB ORZEŁ BIAŁY

Andrzej Bajkowski, Prezes

Tłum. A. Płazińska

Cieszy nas bardzo, że w ostatnich miesiącach liczba klientów odwiedzających Klub (wieczory od środy do soboty) pozostaje na stałym poziomie. W dalszym ciągu szczególnie popularne są środowe wieczory z racji specjalnej oferty 'Pierogi and Pint', ale zauważyliśmy też wzrost zainteresowania restauracją w czwartki. Weekendy także cieszą się dużą popularnością, szczególnie wieczory piątkowe.

Dużą część naszej obecnej klienteli stanowią osoby mieszkające w okolicach Klubu, które przyciąga do nas dobra atmosfera, jedzenie i napoje w przystępnych cenach a także fakt, że w Klubie nie ma maszyn pokerowych. Przewidywany wzrost liczby mieszkańców w tej części Canberry, wiążący się z budową kilku kompleksów mieszkaniowych w niewielkiej odległości od KOB, pozwala nam optymistycznie myśleć o przyszłości. Liczba nowych członków Klubu (niepolskiego pochodzenia, nieposiadających prawa głosu), którzy regularnie odwiedzają Klub także wzrasta. Dochody ze sprzedaży alkoholu (najważniejsze źródło naszych zysków) wzrosły dzięki możliwości zakupu od dostawców i importerów z innych stanów 'egzotycznych' dla miejscowego klienta alkoholi (piwo i mocniejsze napoje) pochodzących z Polski i innych krajów bałtyckich. Napoje te okazały się bardzo popularne zarówno wśród naszych polskich jak i australijskich klientów. Wzbogaciła się także selekcja win dopełniających menu restauracji Polo.

Klub jest ciągle popularnym miejscem występów muzycznych na żywo. Ulepszenie oświetlenia sceny i akustyki dużej sali, spotkały się z dużą aprobatą zarówno słuchaczy jak i występujących artystów. Nasze pomieszczenia są także regularnie wynajmowane na spotkania innych grup etnicznych, które nie posiadają własnej siedziby.

Kontynuujemy, w miarę możliwości, inwestowanie dochodów w budynek Klubu, który wymaga ciągłych napraw i ulepszeń. Budynek ma ponad 40 lat a infrastruktura dzielnicy jest dużo starsza. Od czasu otwarcia Klubu po remoncie w roku 2015, wydaliśmy znaczne sumy na naprawę systemu kanalizacyjnego odprowadzającego ścieki i wodę deszczową. W roku 2018 czeka nas kosztowna, ale niezbędna wymiana dachu. Koszty utrzymania budynku, takie jak podatek od ziemi (rates), bardzo wzrosły w ostatnim czasie z uwagi na nasze położenie w niewielkiej odległości od centrum miasta.

Także bezpieczeństwo budynku jest naszym stałym problemem. We wrześniu znowu mieliśmy próbę włamania, na szczęście nieudaną. Tym razem skończyło się na niewielkich

szkodach i naprawie zniszczonych drzwi i wybitego okna. Wypadki ze stycznia 2014 r., które doprowadziły do pożaru Klubu, ciągle są w naszej pamięci i chcemy zrobić wszystko, aby uniknąć podobnych sytuacji. Klub nie otrzymuje żadnych dotacji czy grantów od rządu lokalnego czy federalnego i pokrycie kosztów utrzymania i napraw zależy całkowicie od naszych dochodów. Przetwanie Klubu na bardzo konkurencyjnym rynku będzie możliwe tylko wtedy, jeżeli pozostaniemy atrakcyjni dla naszych klientów.

Zarząd Klubu pragnie podziękować wszystkim osobom, które wzięły udział w naszej społecznej sesji sprzątanego w październiku. Serdecznie dziękujemy rodzicom z grup Wielkopolska, Krasnoludki i Bursztyńki oraz członkom Rady Organizacji Polskich. Byli to: Gosia Orzechowska, Kasia Hill, Kasia Juchnicka, Gosia Kiwiato, Robert Halvorsen, Patrycja Księżak, Dale Roberts, Aleksandra Żelazny, Kasia Mazur, Andrew i Josef Liso oraz Basia Alwast, Wanda Horky z mężem Wojciechem, Jadzia Chwiałkowska z mężem Donem Arnold oraz jego bratem Bruce'm. Udało nam się posprzątać bibliotekę, a także we wszystkich szafach, zakamarkach i pod sceną – w miejscach, których większość naszych gości nie widzi, ale tam też trzeba utrzymać porządek.

Przed końcem roku odbyły się jeszcze dwie imprezy: zabawa Andrzejkowa organizowana przez Kasię Mazur (25 listopada) oraz Polski Świąteczny Kiermasz zorganizowany przez Basię Alwast dla Rady Organizacji Polskich w ACT. Cieszy nas, że w Klubie odbywa się wiele różnych polskich uroczystości. Zachęcamy wszystkich Polaków mieszkających w Canberze do korzystania z Klubu i organizowania waszych, czy to rodzinnych czy organizacyjnych, imprez właśnie tutaj. Kontaktujcie się z nami, chętnie pomożemy w organizacji imienin, urodzin, zabaw, aby każda impreza była sukcesem. ■

*Zarząd Rady Organizacji Polskich w ACT
Wraz z wszystkimi organizacjami członkowskimi
I redakcją Kronikę Polonii życzą
Wszystkim Czytelnikom Kronikę
Spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia
Oraz wspólnego Nowego Roku 2018, w którym
Spełnią się wszystkie marzenia
a sukcesy przerosną oczekiwania.*

*Jest w moim Kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,
Przy wejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie,
Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny,
Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.*

Cyprian Kamil Norwid



Czy masz pomysł na nową imprezę dla polonijnej społeczności?

Czy chciałbyś, aby w naszym Klubie wprowadzić jakieś zmiany, ulepszenia?

*Masz może doświadczenie w księgowości i mógłbyś pomóc
w prowadzeniu spraw finansowych Klubu?*

**Klub Orzeł Biały potrzebuje nowych członków Zarządu na rok 2018.
Nasze Walne Zebranie odbędzie się w lutym 2018.**

Jeżeli jesteś zainteresowany w przyłączeniu się do nas,
we włączeniu się w prace Zarządu w roku 2018 i chciałbyś uzyskać
więcej informacji o naszej działalności, prosimy skontaktować się z:
Wandą Kiljańską-Calka | 02 6248 6842 lub Agnieszka Liso | 0409 714 651



KLUB ORZEŁ BIAŁY CZEKA NA CIEBIE...



A Wonderful Edition and Dinner ... with old and new Polish Friends

3rd Australian International Chopin Piano Competition

In reviewing the past year, we can attest that Chopin made us *all different* – through the wonderful 3rd Australian International Chopin Piano Competition (10-17 September 2017) and dinner exploring different aspects of his genius as performer, interpreter, musician, the man and as gourmet.

Vladimir Ashkenazy, internationally recognized solo pianist, chamber music performer, and conductor continued as Artistic Patron of the Competition for the third time. The three competition partners were represented by Professor Brian P. Schmidt AC, Vice-Chancellor of Australian National University; Piotr Buszta, Charge d'affairs of the Embassy of the Republic of Poland and the Friends of Chopin Australia, the final partner, by President Ben James, who was also the General Manager of the Competition.

For the first time, the Polish Ministry of Culture and National Heritage gave its official patronage to our Competition. The National Institute of Fryderyk Chopin became a Competition Partner providing advice and support including a jury member who came from the jury of the International Fryderyk Chopin Piano Competition in Warsaw. This was the renowned pedagogue, Professor Ewa Półożka, who also opened the Competition with a critically acclaimed Gala Recital. She also gave an enlightening Masterclass. The Adam Mickiewicz Institute also provided advice and other support.

The other six jury members were: internationally renowned composer Emeritus Prof. Larry Sitsky AO (ANU) who chaired jury for the third time, Prof. Charles Bodman Rae and Lucinda Collins (both from the Elder Conservatorium of Music,

University of Adelaide) and Prof. Geoffrey Lancaster AM with Anna Sleptsova (both from the Western Australian Academy of Performing Arts, Edith Cowan University). Anna and Lucinda conducted an eagerly awaited Youth Masterclass for Canberra students under 18 years.

The brilliant pianists who competed this year were: Hoang Pham Tra Mi (Vietnam), Jiuming Shen (China), Konstantin Khachikyan (Russia), Shaun Choo (Singapore), Edwin Kim (USA), Tetiana Shafran (Ukraine), Tuomas Kyyhkynen (Finland), Shih-Wei Wang (Taiwan), Joo Hyeon Park (S. Korea) and Timothy Chiang, Nicholas Young and Alexander Yau from Australia. They performed in four rounds with the first two being the preliminary stage. Round three included the performance of the winning composition from the

Composition Competition for a piece of music inspired by Chopin, which was run in the beginning of 2017. It was *Toccata (Ricerca dopo una fuga dopo a morte)* by the Australian composer Chris Williams. In the finals the two piano concertos were accompanied by the Acacia Quartet with double bassist Max McBride.

Edwin Kim won First Prize and Best Performance of a Polonaise. Konstantin Khachikyan the Second Prize and People's Choice Prize. Shaun Choo won Third Prize and Best Performance of an Etude and the Horky Prize for the Best Performance of a Scherzo. Tetiana Shafran won three prizes: for the Best Performance of a Mazurka, Ballade and Nocturne. A Special Jury Prize for the Preludes/Sonata was awarded to Alexander Yau.

Four organisations sponsored the \$47,500 in prize monies: 1st Prize of \$25,000 by the Pratt Foundation; 2nd Prize of \$10,000 by the Friends of Chopin Australia and the 3rd Prize of \$5,000 by the Embassy of the Republic of Poland in Canberra. The Council of Polish Organisations in the ACT provided four prizes totalling \$1,500: for the Best Performance of a Polonaise (\$500), Mazurka (\$500), Etude and Nocturne (\$250 each). The Friends of Chopin Australia additionally provided \$6,000 for the People's Choice (\$2,000), the Scherzo and Ballade (\$500 each), the Special Jury Prize (\$1,000) and the Composition Prize (\$2,000). The Friends acknowledge the wonderful support from the Council of Polish Organisations

and the Polish community in Canberra.

Edwin Kim's 1st prize also came with acclaimed recitals in Canberra, Sydney and Brisbane as well as a study and recital tour in Poland next year with distinguished Chopinologists and musicologists. Chris Williams' composition prize includes a residency in Poland next year at the prestigious Krzysztof Penderecki European Centre for Music. The Friends of Chopin Australia will commission Chris to write a



Bust of F. Chopin by Alfons Karny



Brian Schmidt AC presents Edwin Kim (USA) with the 1st prize. In the background (L-R): W. Horky, B. James, L. Sitsky



Konstantin Khachikyan (Russia)

piece for one of the laureates of the 3rd edition.

All pianists were matched with host families who provided a home away from home, accommodation, meals and transport. The hosts bore much of the responsibility for a successful competition because happy pianists perform at their best. Friendships were forged to the delight of the competition organizers.

This 3rd edition featured brilliance and originality from the gifted pianists.

Dinner with Monsieur Chopin, 'Polish Nostalgia' 12 August 2017

What could be more appropriate than feeding Chopin lovers with more Chopin! Music of course is 'standard fare' but what about something different like exploring Chopin's love of food and discovering that he was quite the gourmet! Back by popular demand and to acclaim, this second offering dished up Chopin's love of Polish food and wine (the first offered his love of French food and wine). Salon patrons feasted on three delicious courses of cauliflower and beetroot soups, cabbage rolls, goulash a la polonaise and yummy gateaux with gingerbread, chocolate and sour cherries! The event, which actually occurred, took place at the Polish Countess Delfina Potocka's apartments in snowbound Paris in January 1832.

The Countess (Eta Rogoyska) was a dear friend of Chopin's and she had invited many Polish emigres from the Lambert Circle, like Prince Adam Czartoryski and the poets Adam Mickiewicz and Juliusz Slowacki to her soiree dinner. Chopin (Raoul Craemer) introduced his favourite pupil Adolf Gutmann (Linus Lee) who performed a selection of his teacher's works. The Countess surprised everyone with Polish folk dancing including the polonaise and krakowiak by the Wielkopolska Dance Ensemble, in Polish court and regional costumes.

Patrons were generous in bidding for rare items in two auctions. The first was a limited luxury edition of *Chopin* (Bosz, 2010) by the eminent Chopinologist Mieczysław Tomaszewski. The second was a special limited edition wine not sold commercially and only as a magnum, *Penfolds Coonawarra 'Claret'*. An Australian blend of Shiraz and Cabernet adorned with a label and name that is no more.

This fundraising event was inspired by Dr Wojciech Bonkowski's original research *Chopin as a gourmet*, who gave permission to use his material. The venue, the Polish Australian White Eagle Club was transformed into a sumptuous Paris salon, as befitting a Polish Countess. The wonderful night of Polish nostalgia featured many a tear for partitioned Poland.

These two events allowed us to meet many old Polish friends and make many new ones. We sincerely thank the Polish Canberra community for their magnificent support! ■



(L-R) Eta Rogoyska, Raoul Craemer, Linus Lee
at Dinner with Monsieur Chopin



Linus Lee, pianist, Dinner with Monsieur Chopin



Wielkopolska at Dinner with Monsieur Chopin



Patrons at dinner with Monsieur Chopin | zdjęcia P. Hislop

POLSKI KLUB SENIORA

Halina Stawska, prezes

W 2017 r. przypada 10. rocznica założenia Klubu Seniora w Canberze.

Postanowiliśmy uczcić ten jubileusz dostojnie i bogato, zgodnie z zasługami założycieli Klubu oraz wielu osób zaangażowanych społecznie w działalność na rzecz Klubu Seniora.

Uroczystości rocznicowe odbyły się w 27 maja 2017 r., w gościnnej Ambasadzie RP, z udziałem specjalnych gości: pana Ambadora Pawła Milewskiego, pani Konsul Ewy Zbytek, Prezesa Rady Organizacji Polskich w ACT pana Andrzeja Alwasta oraz księdza Edmunda Budziłowicza. Dopisali również zaproszeni goście, panie: Wanda Horky, Eta Rogoyska, Basia Alwast, Jadzia Chwiałkowska, Wanda Kiljańska-Całka, Aleksandra Płazińska, Barbara Bralewska-Beczek z mężem Krzysztofem oraz licznie przybyli Seniorzy. Uroczystość zorganizował działający już od 3 lat, obecny Zarząd.

Na wstępie przemawiał pan Ambador, witając gorąco przybyłych gości. Następnie prezes Halina Stawska zaprosiła inicjatorkę powstania Klubu Seniora, Etę Rogoyską, o przypomnienie okoliczności założenia Klubu. Po przemówieniach wyświetlone zostały zdjęcia z minionych i obecnych lat działalności Klubu, po czym wszyscy zostali zaproszeni do suto zastawionego stołu na poczęstunek. Dodatkową atrakcją był koncert utalentowanego młodego pianisty Linusa Lee z Korei, który pięknie wykonał pięć powszechnie znanych polskich utworów muzycznych. Wznieśliśmy też toast lampką szampana i uraczyliśmy się jubileuszowym tortem. Na zakończenie naszego spotkania wystąpiła Jadzia Chwiałkowska z dowcipnie napisanym przez

siebie wierszem, dedykowanym Klubowi Seniora i jego działaczom. Plakat na 10. lecie Klubu oraz pamiątkowe zakładki do książek, które otrzymali wszyscy uczestnicy spotkania, zrobiła dla nas gratisowo Gosia Orzechowska, za co Jej bardzo dziękujemy.

Poniżej przedstawiam w skrócie historię powstania Polskiego Klubu Seniora w ACT i jego działalności:

W kwietniu 2007 r. powstała w Canberze nowa organizacja polonijna, Polski Klub Seniora w ACT Inc. Celem jej było stworzenie możliwości do spotkań Polaków starszej generacji oraz działanie na rzecz poprawy jakości życia ludzi starszych i ich opiekunów w środowisku polonijnym Canberry.

Pomysł i entuzjazm pań: Ety Rogoyskiej, Wandy Horky oraz Basi Alwast dały podwaliny prawne i organizacyjne tej organizacji. Projekt spotkał się od razu z dużym poparciem nie tylko ze strony starszej generacji Polonii, ale również osób z tak zwanej 'emigracji solidarnościowej' jak i pokolenia urodzonego już w Australii. Klub gorąco poparty Rada Organizacji Polskich w ACT oraz Koło SPK Nr 5. Ogromną pomoc zaoferował ks. Henryk Zasiura, udostępniając Klubowi, który nie posiadał wówczas jeszcze żadnych środków finansowych, pomieszczenia w Ośrodku Jana Pawła II na organizowanie spotkań. Była to możliwość korzystania z sali, kawiarni, biura z jego wyposażeniem oraz kuchni. Pomoc ta była nieoceniona!

Spotkania Seniorów odbywały się 2 razy w miesiącu w Ośrodku Jana Pawła II. Tam również, regularnie spotykał się Zarząd KS w sprawach organizacyjnych. Frekwencja na spotkaniach dopisywała, atmosfera również, widać było aprobatę i zadowolenie uczestników z działalności Klubu. To dodawało otuchy i werwy do pracy wszystkim działającym w Klubie. Byli to: Eta Rogoyska, Wanda Horky, Basia Alwast, Ula Plemel, Teresa Burzyńska, Wanda Kiljańska-Całka, Waldemar Chaba-Jarosiński, Jadzia Chwiałkowska, Halina Stawska, Jadzia Łukasik, Grażyna Milewska, Halina Miros, Joasia Orzełek, Jadzia Zarębska, Danusia Zawartko, Krystyna Rejlch i oczywiście ks. Henryk Zasiura. W okresach późniejszych doszły sukcesywnie dalsze osoby: Teresa Wojkowska, Ewa Starczewska, Irena Araszkiwicz, Maria Bogatko, Hania Senderowska.

Organizowano wspólne gry, śpiewy, czytanie wierszy i felietonów, tańce, gimnastykę i popularną grę Bingo, wyjścia do galerii, teatru czy kina. Gdy dopisywała pogoda odbywały się wycieczki w plener: do parku na Floriadę, statkiem po jeziorze Burley Griffin, do Jindabyne, Batemas Bay czy też do Marayong w Sydney, itd. Zadbano również o cześć kulinarną, wówczas pod nadzorem nieocenionej Jadzi Zarębskiej. Podawane były głównie polskie dania i wspaniałe polskie wypieki, które wszyscy zachwalali.

Klub Seniora stopniowo rozszerzył swoją działalność o pomoc ludziom starszym w formie odwiedzin w szpitalach, domach opieki, odwiedzin ludzi samotnych w prywatnych domach oraz udzielania informacji na temat korzystania z usług australijskich organizacji społecznych.

Obecny, funkcjonujący już od 3 lat Zarząd Klubu Seniora w osobach: prezes Haliny Stawskiej, zastępcy prezesa Teresy Burzyńskiej, sekretarza Stefana Gajewskiego, skarbnika Marka Stawskiego, rzecznika Wiesława Burzyńskiego oraz ks. Edmunda Budziłowicza, kontynuuje pierwotne założenia Klubu. Na prowadzenie szerszej działalności brakuje nam niestety wolontariuszy, osób chętnych do poświęcenia okazjonalnie swojego czasu ludziom starszym i samotnym.

Spotykamy się 2 razy w miesiącu, na przemian w Ośrodku św. Jana Pawła II i w Klubie Orzeł Biały. Staramy się urozmaicać



Uroczystość w Ambasadzie RP, od lewej: H. Stawska, B. Alwast, Amb. P. Milewski, J. Chwiałkowska, E. Rogoyska | zdj. KS



Obecny Zarząd, od lewej: J. Gajewska, W. Burzyński, T. Burzyńska, H. Stawska, M. Stawski, S. Gajewski | zdj. KS



Seniorzy w 2012 r. | zdj. KS

nasze zebrania. Wprowadziliśmy np. nową inicjatywę organizując raz na 2 miesiące spotkania pod hasłem *Odkrywamy nowe kraje*. Takie spotkanie jest prowadzone pod kątem wybranego kraju – podanie ciekawostek, wyświetlanie filmu, charakterystyczna dla danego kraju muzyka, quizy z nagrodami oraz posiłek i lampka wina z tego regionu świata. Mieliśmy już bardzo udane spotkanie hiszpańskie, brazylijskie i francuskie. Pomysł ten bardzo zainteresował Seniorów.

Ostatnio spotkaliśmy się 7 października br. w Ośrodku św. Jana Pawła II na tradycyjnym Melbourne Cup. Oczywiście odbył się *Konkurs kapeluszy dla pań*, a dla panów *Konkurs muszek i chusteczek w butonierce*. Pierwsze miejsce zdobyła pani Stanisława Baran występując w fantastycznym kapeluszu w stylu chińskim, drugie Irena Komar w eleganckim i kolorystycznie skoordynowanym stroju klasycznym. Nagroda publiczności przypadła natomiast pełnej humoru i werwy Jadzi Chwiątkowskiej, wystrojonej w oryginalny i bogato przystrojony kapelusz. Konkurs panów wygrał, jak zwykle niepokonany, pan Karol Zawartko, II miejsce komisja przyznała panu Markowi Stawskiemu.

Po wspólnym poczęstunku odbyło się losowanie koni, zorganizowane przez skarbnika Marka Stawskiego. Tym razem wygrali: Irena Tomaszewska, Wiesław Burzyński oraz Bernard Skarbek. Wiwatom i uciechom nie było końca, bawiliśmy się świetnie.

W dniu św. Mikołaja (6.12), w Ośrodku św. Jana Pawła II, odbyło się tradycyjne, uroczyste spotkanie z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia. Po mszy św. w intencji Seniorów dzielił się opłatkiem, składaliśmy sobie życzenia, śpiewaliśmy kolędy, degustowaliśmy świąteczne potrawy w świątecznej atmosferze przy szopce i kolorowej choince.

Dziękuję bardzo wszystkim członkom obecnego Zarządu za ich całoroczną pracę – poświęcony czas, wysiłek i pomoc dla Seniorów. Jestem pewna, że Seniorzy to widzą i doceniają. Serdecznie dziękuję Basi Alwast za podjęcie się prowadzenia spotkań podczas 3. miesięcznej nieobecności prawie całego



Spotkanie Seniorów z okazji Melbourne Cup 2017 | zdj. KS

Zarządu. Basiu jesteś nieoceniona!

W imieniu Zarządu kierujemy podziękowanie również do Rady Organizacji Polskich w ACT, za przyznanie Klubowi Seniora dofinansowania w wysokości \$3,000.00 z Funduszu SPK Canberra.

Pieniądze te pozwolą nam kontynuować naszą działalność w następnym roku. Użyjemy je na opłacenie ubezpieczenia i pokrycie innych niezbędnych wydatków.

Z czasem przybywa nam Seniorów, ale też co roku kilka osób od nas odchodzi. Jesteśmy coraz starsi, a co za tym idzie coraz mniej sprawni, potrzebujemy pomocy, przenosimy się do Domów Opieki albo Osiedli dla Emerytów, szukamy nowych kontaktów towarzyskich i odnowienia starych znajomości. Spotkania Seniorów bardzo pomagają w zawieraniu bliższych znajomości, wymianie informacji, umożliwiają spędzenie czasu na wspólnej rozrywce, a wszystko to w duchu polskim i polskich tradycji. Kontakty międzyludzkie są nam bardzo potrzebne, nie możemy żyć w samotności, opuszczeni i zapomniani. Klub Seniora stara się pomagać Seniorom w spędzeniu miłego czasu dając im pewną dozę humoru, zapewniając ciekawy program spotkań i smaczny posiłek, pamiętając o ich rocznicach obchodzonych lampką wina i tradycyjnym polskim '100 Lat'.

Zwracamy się z gorącą prośbą do wszystkich zainteresowanych, również do młodszej Polonii, o przyłączenie się do nas, bo ani się nie obejrzymy, a sami będziemy potrzebowali wsparcia i kontaktów towarzyskich. ■

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia,
Zarząd Klubu Seniora
składa wszystkim serdeczne życzenia.
Niech Wam Święta miłe będą,
Z dźwiękiem śpiewu i kolędą,
Z Wigilią i opłatkiem
tuż po zmroku,
I w radosnym Nowym Roku!



Ś. † P.

Alfreda (Alina) Brożek

Urodzona 16.10.1926 r. w Polsce,

Zmarła 7.10.2017 r. w Sydney.

Aktywna działaczka Koła Polek w Canberze.

Członek Polskiego Klubu Seniora w ACT.

Ostatnie lata spędziła w polskim ośrodku w Marayong.

Pogrzeb odbył się 13.10.2017 r. w Canberze.

Pozostawiła męża Stefana, córkę i zięcia.

Ś. † P.

Roman Wnęk

Urodzony 24.6.1917 r. w Polsce, zmarł 14.8.2017 r. w Canberze.

Udział w budowie Ośrodka Jana Pawła II w Narrabundah.

Członek Klubu Seniora w ACT.

Doczekał swoich 100. urodzin w gronie przyjaciół,

otrzymał wiele gratulacji, m.in. od Królowej Elżbiety II,

Gubernatora Generalnego Petera Cosgrove, członków Rządu ACT

oraz Ambasadora RP Pawła Milewskiego

O TYCH, KTÓRZY ODESZLI

Opr. Aleksandra Płazińska

Ks. Zenon Broniarczyk TChr

10 czerwca 2017 r. zmarł ksiądz Zenon Broniarczyk, wieloletni duszpasterz Polonii w Australii i Nowej Zelandii. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 29 czerwca br. w kościele Matki Bożej Częstochowskiej Królowej Polski (War Memorial Chapel) w Marayong. Mszy św. przewodniczył ks. Przemysław S. Karasiuk SChr, prowincjał Chrystusowców, natomiast homilię wygłosił przyjaciel śp. ks. Zenona ks. Józef Migacz SChr. W pogrzebie licznie uczestniczyli księża oraz wierni, którzy przybyli z różnych stron Australii pożegnać swojego byłego duszpasterza. W dniu pogrzebu, w Domu Głównym Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu, odbyła się msza św. w intencji ks. Zenona, w której uczestniczyła jego rodzina i przyjaciele.



ks. Zenon Broniarczyk

Ks. Zenon Broniarczyk SChr urodził się 19 grudnia 1947 r. w Tłukawach, w Wielkopolsce. Do Towarzystwa Chrystusowego wstąpił w 1966 r. Od roku 1978 podjął pracę duszpasterza Polonii w Australii. Pracował kolejno w: Sydney, Bowen Hills (Brisbane), Geelong i ponownie w Sydney (Ashfield). W latach 1994-2000 był duszpasterzem Polaków w Wellington, w Nowej Zelandii. W latach 2000-2007 pełnił funkcję wice-prowincjała Chrystusowców w Australii i jednocześnie pracował w Ośrodku Duszpasterstwa Polskiego w Canberze. Spędził także kilka lat w Adelajdzie, a od 2012 r. był wikariuszem w lokalnej parafii australijskiej w Bowen Hills w Brisbane, jednocześnie pełniąc funkcję duszpasterza tamtejszej Polonii.

Ks. Zenon Broniarczyk został pośmiertnie uhonorowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie! ■



✠ Ś. ✠ P. ✠

Halina Miros

Urodzona 1.7.1941 r. w Pietropawłowsku w drodze na Syberię.

Zmarła 16.8.2017 r. we Wrocławiu.

W latach 1991-2016 mieszkała w Canberze.

Była członkiem Związku Sybiraków,

odznaczona Krzyżem Zesłańców Sybiru.

Działała w Polskim Klubie Seniora.

Pozostawiła męża, dwóch synów i wnuki.

Cześć jej pamięci.



POLSKIE CENTRUM KATOLICKIE IM. ŚW. JANA PAWŁA II W NARRABUNDAH

Stefan Gajewski

29 września 2017 r. Kościół Katolicki obchodził święto Świętych Archaniołów: Michała, Gabriela i Rafała. W tym dniu ks. Edmund Budziłowicz odprawił specjalną mszę św. Do św. Michała Archanioła modlimy się między innymi słowami: Wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną.

Miesiąc październik jest miesiącem modlitwy różańcowej. Choć przez cały rok w Kościele Katolickim odmawiamy modlitwę różańcową, to październik jest szczególnie tej modlitwie poświęcony. W polskim kościele w Canberze, odmawialiśmy wspólnie w każdą środę jedną cząstkę różańca, czyli pięć tajemnic. Wierni wierzą, że odmawiając tę modlitwę wpływają pozytywnie na losy Polski i całego świata.

Dnia 7 października obchodziliśmy Święto Matki Bożej Różańcowej. Zostało ono ustanowione na pamiątkę zwycięstwa wojsk chrześcijańskich w bitwie morskiej pod Lepanto (Grecja), z nacierającą na Europę nawałnicą turecką w 1571 roku. Zwycięstwo sił chrześcijańskich pod Lepanto papież Pius V przypisał wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny, do której kierowano intensywne modlitwy różańcowe, zainicjowane przez papieża. W tym dniu w polskim kościele odbyła się wspólna modlitwa różańcowa pod hasłem 'Różaniec do granic'. Oblicza się, że wzdłuż polskich granic odmawiało różaniec w intencji Ojczyzny i pokoju około 1 miliona wiernych. W inicjatywie tej uczestniczyli też Polacy na emigracji, w tym wierni z naszego Ośrodka w Canberze.

19 października, w 33. rocznicę męczeńskiej śmierci błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki odprawiona została uroczysta msza św.

W dniach 20-22 października w Polskim Centrum Katolickim odbywały się rekolekcje małżeńskie, prowadzone w języku polskim przez księdza Zbigniewa Reguckiego z Poznania. Uczestniczyły w nich głównie małżeństwa z Sydney, choć nie zabrakło naszych lokalnych małżonków.

Święto patrona naszego Ośrodka, św. Jana Pawła II, obchodziliśmy w dniu 22 października. Coraz więcej osób bierze udział w tych uroczystościach. Z tej okazji odbył się uroczysty obiad parafialny, w którym uczestniczyło ponad 100 osób. Już dawno nie mieliśmy takiej frekwencji. Trzeba przyznać, że wieść o przepysznych karkówkach przygotowywanych przez Ryszarda Miałkowskiego oraz tradycyjnej loterii fantowej prowadzonej przez Mirka Piotrowskiego zatacza coraz szersze kręgi. Każdy chce być częścią tego wydarzenia. ■



Uroczystość pod pomnikiem św. Jana Pawła II | zdj. S. Gajewski



POLSKA SZKOŁA PRZEDMIOTÓW OJCZYSTYCH W PHILLIP

Od dyrektora szkoły, Piotra Antonika

Trudno uwierzyć, że rok 2017 prawie już minął, a ja ukończyłem mój pierwszy rok pracy jako kierownik polskiej szkoły w Canberze. Gdy zastanawiam się nad tym rokiem, myślę o naszych osiągnięciach, czasach zabawy i ciężkiej pracy.

W tym roku szkoła liczyła 5 klas dla dzieci i 3 klasy dla dorosłych. Rozpoczęliśmy też osobne zajęcia dla dzieci polskiego pochodzenia, które nie mówią po polsku. Chciałbym, aby nasze dzieci przychodziły do polskiej szkoły nie dlatego, że zmuszają ich do tego rodzice, ale dlatego, że same chcą. Jest to długoterminowe zobowiązanie zarówno moje jak i naszych nauczycieli, dlatego staramy się, aby zajęcia były interesujące i przyjemne. Mam nadzieję, że większość młodszych uczniów zostanie na dłużej dlatego, że nasza szkoła jest świetnym miejscem do nauki.

W tym roku zorganizowaliśmy dzień przebierańca i dzień pizamy. Wprowadziliśmy także darmowe tace owocowe i wieczory z pizzą raz na semestr. Jest dla mnie wielką radością, gdy dzieci przychodzą do szkoły z ochotą i uśmiechem na buziach.

Pragnę złożyć serdeczne podziękowania Radzie Organizacji Polskich w ACT za wsparcie finansowe. Grant otrzymywany corocznie z Funduszu SPK Canberra, pomaga nam w opłaceniu czynszu za wynajem klas w Canberra College. Dziękuję również Ambasadzie RP w Canberze, która udostępniła nam swoją salę na uroczystość zakończenia roku szkolnego.

Chciałbym też podziękować naszym uczniom za ich wspaniałą chęć i wytrwałość w nauce języka i bogatej kultury polskiej, nauczycielom za ich niezwykle zaangażowanie a rodzicom za zainteresowanie szkołą. Obyśmy nadal napełniali serca naszych dzieci polską dumą.

Klasa 6-7 Kasi Mikołajczak

Ostatnie miesiące upłynęły nam niezwykle pracowicie. Do naszej klasy dołączyli dwaj uczniowie, Tomasz Williams oraz Vincent Fabjanowski. Na zajęciach zgłębialiśmy tematy ochrony środowiska. Zastanawialiśmy się wspólnie jak moglibyśmy pomóc naszej planecie. Zachęcaliśmy dzieci do zaangażowania w działania na rzecz ochrony środowiska i do pogłębienia wiedzy na temat problemów ekologicznych. Poznaliśmy geografię i przyrodę największych parków narodowych w Polsce. Okazało się, że dzieci doskonale rozumieją znaczenie odpowiedzialności za środowisko naturalne. Mamy nadzieję, że rozwijanie świadomości ekologicznej w młodym wieku przygotuje młodzież do opieki nad naszą planetą w przyszłości.

Kolejnym tematem naszych zajęć były



Od lewej: Justyna Michalska, Jarosław Anczewski, Gosia Orzechowska, Iza Raczyńska, Magda Waszczeniuk, Ilona Kuss, Magda Baraniecki, Kasia Mikołajczak i Piotr Antonik

wynalazki, które zmieniły świat. Dzieci poznały największych polskich i światowych wynalazców oraz ich projekty. W ramach ciekawostki – do ważnych polskich wynalazków należą między innymi: wycieraczki do szyb, walkie-talkie, projektor filmowy, kamizelka kuloodporna, lampa naftowa, rakieta, peryskop czy wykrywacz min. Wszystkim dzieciom bardzo podobał się ten temat. Były zafascynowane opowieściami o odkryciach i niezwykle dumne z innowacyjnych Polaków. W ostatnim semestrze natomiast przenieśliśmy się w świat starożytności do Grecji, Rzymu i Egiptu oraz rozpoczęliśmy przygotowania do szkolnego występu na Akademię 11 Listopada.

Klasa 4-5 Ilony Kuss

Nasza klasa rozpoczęła ostatni semestr bardzo pracowicie. Nauczyliśmy się śpiewać Hymn Polski. Znamy już historię jego powstania. Wiemy, dlaczego na mapie nie było Polski przez 123 lata i kiedy Polacy cieszyli się odzyskaniem niepodległości. Zapamiętaliśmy, w jakich znanych nam wyrazach piszemy 'ż' a w jakich 'rz' (morze czy może?). Wysyłamy też kartki pocztowe do naszych krewnych i znajomych w Polsce. Znamy miasta wojewódzkie Polski oraz nazwy największych rzek. Wiemy już, co Kaczka-Dziwaczka chciała kupić u fryzjera.

A czego jeszcze nie wiemy? Na pewno dużo! Ale to już będzie następna część naszej wielkiej przygody w Szkole Polskiej!

Klasa najmłodsza Izy Raczyńskiej

Poziom dzieci w tej klasie jest bardzo zróżnicowany ze względu na różny poziom znajomości języka polskiego. Dlatego bardziej stawiamy na bardzo podstawowe zagadnienia tematyczno-leksykalne dostosowane do wieku dzieci, poznajemy litery, wyrazy, układamy zdania, historyjki, puzzle obrazkowe, czytamy, słuchamy i oglądamy. Zajęcia są oparte na ciekawych materiałach a zabawa jest podstawą naszych lekcji. W tym roku mamy wielu nowych uczniów, więc zrobimy wszystko co można, żeby dzieci te kontynuowały naukę w naszej szkole w przyszłości. ■



Zajęcia praktyczne



Dzień Przebierańca



Wieczór z pizzą
zdjęcia udostępnione przez Szkołę

WIELKOPOLSKA

CANBERRA POLISH FOLKLODIC DANCE GROUP



Katarzyna Mikołajczak

Grupa taneczna *Wielkopolska* w ostatnich miesiącach była pochłonięta przygotowaniem do corocznego festiwalu *Floriada* oraz nauką nowego tańca kujawskiego. W sierpniu zespół uświetnił swoimi występami uroczysty wieczór 'Obiad z Monsieur Chopin', przygotowany przez Towarzystwo Przyjaciół Chopina w Canberze i panią Wandę Horky. Występ grupy na *Floriadzie* odbył się 10 października br. i jak zawsze przyciągnął tłumy zachwyconej publiczności. Tuż po *Floriadzie* rozpoczęły się regularne zajęcia i przygotowania do akademii z okazji Święta 11 Listopada. Udany występ na akademii był wspaniałą okazją do zaprezentowania nowych strojów górskich, zakupionych niedawno w Polsce. Natomiast 9 grudnia br. grupa wystąpiła na Kiermaszu Świątecznym i Mikołajkach w Klubie Orzeł Biały, w Turner. W grudniu odbyło się również tradycyjne przyjęcie świąteczne *Wielkopolski*, w połączeniu z pozostałymi grupami dziecięcymi i młodzieżowymi w Canberze. ■



Występ grupy Wielkopolska - Floriada 2017 | zdj. K. Mazur



Grupa na tle tulipanów Floriady 2017 | zdj. K. Mikołajczak



Od lewej: Victoria, Natalia, Sienna | zdj. J. Chwiłkowska



Od lewej: Amber, Olivia, Mateusz, Jakub | zdj. K. Mikołajczak

Regularne próby zespołu odbywają się co dwa tygodnie w czwartki o godzinie 18.00 w Klubie Orzeł Biały.

Wszystkich chętnych zapraszamy do przyłączenia się, prosimy o kontakt telefoniczny z Markiem 0418 607 303 lub Kasią 0418 633 378



Zespół taneczny Wielkopolska po Akademii 11 Listopada | zdj. K. Mikołajczak

ORGANIZACJA MŁODZIEŻY POLSKIEJ ('KRASNOLUDKI')

Katarzyna Mikołajczak

Grupa dla dzieci i młodzieży 'Krasnoludki' istnieje w Canberze od marca 2010 roku. Głównym celem naszej organizacji jest promocja kultury polskiej, rozwijanie zainteresowania Polską, językiem ojczystym oraz pomoc dzieciom i młodzieży w zrozumieniu własnych korzeni i w zachowaniu tożsamości narodowej. Ważnym aspektem naszej działalności jest również integracja dzieci i młodzieży, rodzin polonijnych, kontynuacja silnego, wspierającego się kręgu społecznego Polaków na emigracji. Zapraszamy wszystkich chętnych do przyłączenia się do nas.

Informacje i kontakt: Kasia Mikołajczak 0418 633 378.

Grupa spotykała się w ostatnich miesiącach na kilku wspólnych wyjazdach i wyjściach na festiwale. Uczestniczyliśmy też w ciekawych imprezach, jak np. w charytatywnej meksykańskiej fiście, która odbyła się 21 października br. z udziałem ambasadora meksykańskiego, Armando G. Álvareza. Fiesta, zorganizowana przez społeczność meksykańską w Canberze, miała na celu zgromadzenie funduszy dla ofiar trzęsienia ziemi w Meksyku. Wsparliśmy tę inicjatywę stawiając się licznie w grupie 45 osób.

W tym roku również zorganizowaliśmy wycieczkę do Namadgi National Park. Wspaniałą zabawę w podchody przygotował dla nas Adam Raczyński, absolwent wychowania fizycznego, instruktor fitnessu i krav magi (rodzaj walki wręcz). Adam z żoną Izą oraz trójką dzieci: Hubertem, Patrycją i Anią, dołączyli do nas w tym roku z Adelajdy. Wyprawę



królowny Victoria, Sienna i Hania

zakończyliśmy ogniskiem i biesiadnymi śpiewami.

We wrześniu br. udało się zorganizować już po raz czwarty półkolonie dla dzieci w języku polskim. Zajęcia zorganizowały i poprowadziły Kasia Mikołajczak oraz Gosia Orzechowska. Część sportową przygotował wspomniany już Adam Raczyński. Półkolonie dla dzieci prowadzone w języku polskim to trafiona i niezwykle cenna inicjatywa. Ma na celu promocję języka, kultury i historii Polski oraz przekazanie dzieciom jak najwięcej wiadomości o Polsce i polskiej kulturze. W tym roku naszym tematem była epoka średniowiecza. Dzieci przeniosły się w magiczny, odległy świat – wcieliły się w role królów, rycerzy i dam dworu, poznały również zamki, które przetrwały w Polsce od epoki średniowiecza. Zajęcia odbywały się przez 4 dni. Każdego dnia po 8 godz. dzieci w wieku 4-11 lat miały okazję uczyć się intensywnie i interaktywnie języka polskiego oraz rozwijać się artystycznie.

Tematem poprzednich półkolonii w latach 2015 i 2016 były 'Korzenie kultury polskiej – kultura Słowian oraz początki państwa polskiego', a następnie 'W świecie fantazji i folkloru polskiego' oraz 'Legends i baśnie polskie'. Głównym celem półkolonii, podobnie jak w poprzednich edycjach, była nauka i szlifowanie języka polskiego poprzez gry, quizy, wiersze i piosenki. Wszystkie elementy półkolonii miały służyć rozwijaniu zdolności językowych polskich dzieci w Canberze.

Zajęcia spotkały się z niezwykle pozytywnym przyjęciem, zarówno ze strony rodziców jak i samych uczestników. Najlepszym dowodem sukcesu były uśmiechnięte, zadowolone buzie oraz to, że po skończonych zajęciach, dzieci nie chciały w ogóle wracać do domu!

Chcielibyśmy, korzystając z okazji, podziękować ogromnie prezesowi Klubu Orzeł Biały, Andrzejowi Bajkowskiemu oraz całemu Zarządowi za wsparcie tej inicjatywy i pozwolenie na korzystanie z pomieszczeń Klubu. ■



Zajęcia podczas półkolonii | zdj. przystane przez K. Mikołajczak

145. LECIE POLSKIEGO OSADNICTWA W NOWEJ ZELANDII

Opr. Helena Andrusiewicz,
Sekretarz RNPA

'Between the Waters' – pod takim hasłem odbywały się uroczystości 145. rocznicy przybycia pierwszych polskich osadników do Nowej Zelandii. Program zorganizowała Federacja Polskich Organizacji w Nowej Zelandii (FPOwNZ) wraz ze specjalnie powołanym Komitetem Organizacyjnym, w ścisłej współpracy z Ambasadą Polską w Wellington. Zespołem odpowiedzialnym za realizację programu jubileuszowych obchodów kierowała Dorota Szymańska. 'Between the Waters' nawiązuje do podróży polskich rodzin pochodzących z Pomorza i Kaszuba, które w dniu 30 sierpnia 1872 r. przyплыły statkiem 'Friedeburg' do portu Lyttelton w pobliżu Christchurch.

Uroczystości miały miejsce kolejno w: Christchurch (6.10), Akaroa (7.10) oraz w Wellington (14.10). Obejmowały prezentację polskiej historii, poezji, muzyki oraz tańce folklorystyczne, spektakle teatralne i sztukę wizualną.

W ramach obchodów rocznicowych przedstawiona została historia czterech rodzin, które przybyły do Nowej Zelandii 145 lat temu – Kotłowskich, Gierszewskich, Watembachów i Szymańskich. Potomkowie rodzin pionierów i późniejszej emigracji osobiście uczestniczyli w uroczystościach.

W wydarzeniach w Christchurch wzięli udział Wicemarszałek Senatu RP Maria Koc, Ambasador RP w Nowej Zelandii Zbigniew Gniatkowski, Burmistrz Christchurch Lianne Dalziel oraz Konsul Honorowy RP w Christchurch. Polonię z Australii reprezentowali: Prezes Rady Naczelnej Polonii Australijskiej (RNPA) Małgorzata Kwiatkowska oraz zespół teatru Fantazja. Uroczystości rozpoczęły się w piątek (6.10) po południu w Muzeum Canterbury w Christchurch.

Wicemarszałek Senatu RP Maria Koc w swoim wystąpieniu wyraziła podziw dla trudnych i ważnych wysiłków wkładanych w podtrzymywanie polskiej tożsamości, zwłaszcza tak daleko od kraju. Podziękowała za pielęgnowanie polskości i podkreśliła, że Polacy w Nowej Zelandii są ważną częścią polskiej narodowej wspólnoty.

Ambasador RP Zbigniew Gniatkowski odczytał list Sekretarza Stanu w Kancelarii Prezydenta RP, Adama Kwiatkowskiego, skierowany do organizatorów i uczestników jubileuszowych obchodów. Minister Kwiatkowski podziękował za pamięć o Polsce i za wysiłek łączenia wszystkich, którzy z



Występ zespołu maoryskiego Kopa Haka | zdj. D. Szymańska

troską o utrzymanie więzi z Polską wychowują młode pokolenia urodzone na nowozelandzkiej ziemi. Przekazał też najlepsze życzenia w imieniu Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Głos zabrała również Burmistrz Christchurch Lianne Dalziel, która mówiła o pozytywnych, etnicznych

wpływach na miasto i podziękowała za wkład pierwszych Polaków w tworzenie historii Christchurch.

Po oficjalnych przemówieniach odsłonięto pamiątkową tablicę, która na stałe będzie umieszczona przy ulicy nazwanej imieniem Polskich Osadników w dzielnicy Marshland, na terenie historycznych miejsc pierwszych osadników. Przy tej samej ulicy stanie też symboliczna lampa uliczna podarowana przez Miasto Gdańsk. Kolejny etap obchodów to zaplanowana na grudzień br. wystawa w Muzeum Canterbury w Christchurch przedstawiająca historie rodzinne pierwszych osadników.

Tego samego dnia wieczorem, w Piano Arts Hall (Christchurch) odbył się uroczysty koncert. Wśród wykonawców byli: Margaret Copland, która opowiedziała o doświadczeniach swojej cioci Rozalii Gierszewskiej, która przybyła do NZ z grupą Polaków 145 lat temu, zespół maoryski 'Kapa Haka', artystka z Polski, Jolanta Kossakowska, folklorystyczna grupa Polonus oraz teatr 'Fantazja' z Sydney, który wystawił sztukę Sławomira Mrożka pt. 'Serenada'. Podobny koncert miał miejsce tydzień później w Wellington.

W sobotę 7 października, w Akaroa, w drugim dniu uroczystości jubileuszowych, w maleńkim kościele pw. św. Patryka odprawiona została msza św., koncelebrowana przez pięciu księży, w tym trzech polskich, na czele z ks. Przemysławem Karasiukiem, przełożonym australijsko-nowozelandzkiej Prowincji Księży Chrystusowców. Po mszy św. głos zabrała prapraprawnuczka rodziny Kotłowskich, którzy jako jedni z pierwszych przybyli do Nowej Zelandii i zamieszkali w Akaroa. Następnie wszyscy udali się do klubu jachtowego na spotkanie z miejscową Polonią. W godzinach popołudniowych oficjalni goście wraz z Wicemarszałek Marią Koc, odjechali na dalsze spotkania do Auckland. Natomiast w Akaroa, następnego dnia, przedstawiciele Polonii Nowej Zelandii i Australii uroczystość złożyli kwiaty na grobach pierwszych polskich osadników.

Podczas pobytu w Christchurch i Akaroa prezes RNPA, Małgorzata Kwiatkowska odbyła szereg rozmów z przedstawicielami FPOwNZ, wymieniła się doświadczeniami nt. działalności polonijnej i kontaktów z Polską. Rozmawiała m. in. z Sylwią Śmiarowską, koordynatorką polskiego szkolnictwa w Nowej Zelandii. Grupa folklorystyczna 'Polonus' już przygotowuje się do przyjazdu do Brisbane na festiwal 'Polart 2018'.

Obydwie organizacje, RNPA oraz FPOwNZ, są członkami Rady Polonii Świata, w której to organizacji M. Kwiatkowska pełni funkcję członka Prezydium.

Na terenie Nowej Zelandii działa 11 organizacji polonijnych, a nieoficjalnie szacuje się, że Polonia w tym kraju liczy ok. 6-7 tys. osób. FPOwNZ powstała w 2010 r. i od tej pory datuje się jej współpraca z RNPA. Mamy nadzieję na jej efektywną kontynuację z korzyścią dla Polonii obydwoh krajów. ■



Odsłonięcie tablicy w Muzeum w Christchurch, od lewej: Wicemarszałek Senatu RP M. Koc, M. Kotłowska, D. Szymańska, Burmistrz Christchurch L. Dalziel i Ambasador RP w NZ Zb. Gniatkowski. | zdj. T. Prokop

WYDARZENIA – KULTURA – LUDZIE

Opr. Aleksandra Płazińska

Pożegnanie

W niedzielę, 25 czerwca 2017 r. w Ambasadzie RP w Canberze odbył się wieczór pożegnalny Ambasadora Pawła Milewskiego, który pełnił misję ambadorską w Australii przez ponad cztery lata. Na spotkanie licznie przybyli przedstawiciele organizacji polonijnych i członkowie Polonii Canberry, aby pożegnać pana Ambasadora i jego małżonkę Elżbietę. Ambasador Milewski w ciepłych słowach podziękował miejscowej Polonii za współpracę i pokrótce opowiedział o swojej pracy w Australii. Spotkanie upłynęło w bardzo miłej atmosferze, tak jak zresztą każdy wieczór w polskiej Ambasadzie, którego gospodarzem był serdeczny i życzliwy wszystkim Ambasador Milewski z żoną i swoim zespołem pracowników Ambasady. Wieczór uświetnił występ Teatru Fantazja z Sydney, który przedstawił adaptację krótkiej sztuki Sławomira Mrożka *Serenada*.



Pożegnanie ambasadora i jego małżonki przez aktorów Teatru Fantazja
zdj. P. Buszta

Z Kopca Kościuszki na Górę Kościuszki

Z okazji obchodów Roku Tadeusza Kościuszki, w Australii przebywał (w dniach 20.07- 7.08) profesor Mieczysław Rokosz, wieloletni wykładowca Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, kierownik Katedry Dziedzictwa Kulturowego Polski na Uniwersytecie Ignatianum, od 23 lat Prezes Komitetu Kopca Kościuszki, z którego pragnie uczynić istotny punkt edukacji obywatelskiej i patriotycznej pokoleń Polaków XXI wieku. Jest także honorowym członkiem Rady Wykonawczej Point Stowarzyszenia Przyjaciół Kościuszki w West Point (Association of the Friends of Kosciuszko at West Point). Ma w dorobku liczne publikacje z zakresu dziejów Polski, m.in.



Spotkanie w Klubie Polskim w Plumpton, od lewej: prezes Klubu A. Biziuk,
Prof. M. Rokosz i wiceprezes V. Skonieczny | zdj. Bogumila Filip

‘Kościuszcze w hołdzie’ (1994), ‘Na szczytach pamięci’ (2003), ‘Dzwony i wieże Wawelu’ (2006) oraz w pismach naukowych i prasie popularnej.

Prof. Rokosz jest głównym organizatorem uroczystości 200. rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki w Polsce i bliskim współpracownikiem australijskiej organizacji Kościuszk Heritage Inc. Podczas spotkań z Polonią w Sydney, Melbourne i Canberze, prof. Rokosz przedstawiał zagadnienia związane z postacią Tadeusza Kościuszki, takie jak: ‘*Kopiec Kościuszki – czym jest i co znaczy?*’, ‘*Kościuszk – On do całego świata należy*’ i ‘*Kościuszk – Przyjaciel Ludzkości*’. Wizyta przebiegała pod hasłem ‘*From Mound to Mount*’, czyli ‘*Z Kopca Kościuszki na Górę Kościuszki*’. Jej ważnym punktem była wyprawa narciarska (profesor jest zapalonym narciarzem) na Górę Kościuszki.

‘Opowieść o Bogu i o ludziach’

Najnowsza książka Anny Wierzbickiej ‘*W co wierzą chrześcijanie: Opowieść o Bogu i o Ludziach*’, ukazała się w lipcu br., w krakowskim wydawnictwie Znak.

Czy każdy, kto uważa siebie za chrześcijanina wie, w co właściwie wierzy? – pyta autorka i w sposób nowatorski prezentuje czytelnikowi najważniejsze prawdy wiary, które przekazuje Pismo Święte i Skład Apostolski. Książka Anny Wierzbickiej to opowieść o wierze chrześcijan, wykorzystująca wyniki szeroko zakrojonych badań nad językami świata. Autorka prezentuje czytelnikowi podstawowe prawdy wiary przepisane tak zwanym językiem minimalnym, czyli wykorzystującym słowa zrozumiałe dla każdego, mające swoje odpowiedniki we wszystkich językach świata. *Opowieść o Bogu i o Ludziach*, w której nie używa się tradycyjnego języka religijnego ani naukowego, pozwoli zarówno chrześcijanom, jak i niechrześcijanom spojrzeć na wiarę w zupełnie świeży sposób.

Anna Wierzbicka jest od wielu lat profesorem językoznawstwa na Australijskim Uniwersytecie Narodowym (ANU) w Canberze. Urodzona i wykształcona w Polsce, po studiach na Uniwersytecie Warszawskim pracowała w Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk. Jest autorką ponad dwudziestu książek, w których językoznawstwo łączy się z antropologią, psychologią, filozofią, a także z teologią. Jest twórczynią Naturalnego Metajęzyka Semantycznego (NSM), a także wyrastającego z niego Języka Minimalnego. Za całokształt pracy Anna Wierzbicka otrzymała w roku 2010 Nagrodę Fundacji Nauki Polskiej, w zakresie humanistyki i nauk społecznych.

‘A Difficult Neighbourhood’

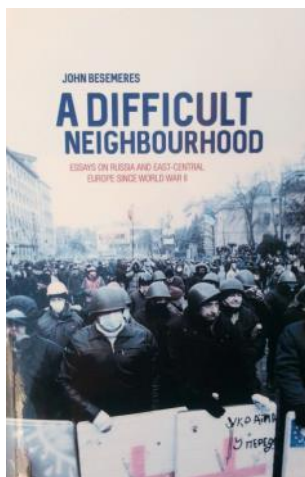
W październiku 2016 r. Dr John Besemeres wydał książkę ‘*A Difficult Neighbourhood. Essays on Russia and East-Central Europe since World War II*’ (‘*Trudne sąsiedztwo. Eseje o Rosji i Europie Środkowo-Wschodniej od czasów drugiej wojny światowej*’, ANU Press). Jest to seria esejów, w których autor przedstawia kluczowe wydarzenia, jakie miały miejsce w ostatnich latach w Rosji oraz krajach byłego Układu Warszawskiego, próbując naświetlić politykę wewnętrzną z najważniejszych krajach tego regionu oraz ich relacje z



ref: Książka A. Wierzbickiej

Moskwą. Dziesięć rozdziałów poświęconych jest Polsce.

'Kolekcja świetnych esejów wiodącego specjalisty w tematyce Europy Wschodniej. John Besemerer oferuje czytelnikowi wieloletnie doświadczenie i głęboką wiedzę w szerokiej tematyce, począwszy od spraw polskich w czasie i po drugą wojnie światowej, poprzez współczesną Ukrainę po Rosję Putina, połączone z analitycznym i inteligentnym stylem. W czasach, kiedy dwuznaczność języka staje się normą, krzepiąca uczciwość autora nigdy nie była bardziej pożądana'. – stwierdził jeden z recenzentów.



ref: Książka J.Besemeresa

Dr John Besemerer (prywatnie mąż prof. Anny Wierzbickiej -Besemerer) jest znanym ekspertem od spraw Europy Środkowo-Wschodniej. Jest obecnie pracownikiem naukowym (Research Fellow) w Ośrodku Studiów Europejskich na Australijskim Uniwersytecie Narodowym (ANU Centre for European Studies). W 1982 r. utworzył wydział Studiów Słowiańskich na Uniwersytecie Macquarie w Sydney i był jego kierownikiem, prowadząc wykłady z zakresu historii i polityki polskiej i wschodnio-europejskiej. Jako dyrektor sekcji studiów polskich, wprowadził pierwszy na świecie uniwersytecki kurs wykładów o Solidarności.

‘Z narażeniem życia – Polacy ratujący Żydów podczas Zagłady’

Wystawę pod takim tytułem otwarto 16 sierpnia br. w Backyard Opera Gallery w Sydney, pod patronatem Konsulatu Generalnego RP w Sydney, Australijskiego Stowarzyszenia Polskich Żydów i Ich Potomków oraz Polskiego Towarzystwa Kulturalnego w Wiktorii. Na 18 planszach pokazane są historie Polaków, którzy ryzykując życie swoje i swoich rodzin nieśli pomoc prześladowanym Żydom w czasie II wojny światowej. W okupowanej przez Niemców Polsce, w przeciwieństwie do krajów Europy Zachodniej, za pomoc Żydom groziła kara śmierci. Po wojnie część z ratujących została uhonorowana przez państwo Izrael tytułem *Sprawiedliwych wśród Narodów Świata*. Losy ratujących i ratowanych ukazane są w kontekście historycznym okupowanej Polski, objaśnione zostają okoliczności i skala udzielanej pomocy, a także motywacje



ref: [//www.polin.pl/pl](http://www.polin.pl/pl)

kierujące Sprawiedliwymi.

Ekspozycja została przygotowana przez Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, w partnerstwie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych RP, na podstawie wyjątkowej kolekcji świadectw Sprawiedliwych i Ocalonych, zgromadzonych w ramach projektu *Polscy Sprawiedliwi – Przywracanie Pamięci*. Wystawę pokazano po raz pierwszy w siedzibie UNESCO, w Paryżu w grudniu 2013 r. Od tego czasu pokazana została w kilkudziesięciu miejscach w Europie i na świecie.

Narodowe Czytanie

Konsulat Generalny RP w Sydney, zorganizował Narodowe Czytanie *Wesela Stanisława Wyspiańskiego*, pod honorowym patronatem Pary Prezydenckiej RP. Czytanie odbyło się w Konsulacie RP drugiego września br. z udziałem Konsula Generalnego RP Reginy Jurkowskiej oraz aktorów Teatru Fantazja.

Narodowe Czytanie, to akcja społeczna zapoczątkowana w 2012 r., propagująca znajomość literatury narodowej, w której obszerne fragmenty dzieł odczytywane są publicznie, również w środkach masowego przekazu. Objął ją swoim patronatem ówczesny Prezydent RP, Bronisław Komorowski. Pomysłodawcy akcji pragnęli, aby literatura narodowa stała się obecna nie tylko w szkołach, ale i w szeroko rozumianym życiu społecznym. Publiczne czytanie *Pana Tadeusza* odbyło się 8 września 2012 r. w dziesiątkach miejscowości z udziałem setek słuchaczy. W 2013 r. w akcji uczestniczyli już mieszkańcy ponad 700 miejscowości. Odczytywano fragmenty dzieł A. Fredry. W 2014 r. również spotkała się z olbrzymim zainteresowaniem Polaków – w ponad 1500 miejscowościach czytano *Trylogię* H. Sienkiewicza. Od roku 2015 akcję Narodowego Czytania objęła swoim patronatem para prezydencka Andrzej Duda i Agata Kornhauser-Duda. Czytano kolejno *Lalkę* B. Prusa (2015) i *Quo Vadis* H. Sienkiewicza (2016).

W roku 2017, Polacy wybrali w głosowaniu następną dzieło polskiej literatury - *Wesele* St. Wyspiańskiego. Jego czytanie odbyło się nie tylko w setkach polskich miejscowości, ale także w wielu miejscach na świecie, tam, gdzie mieszkają Polacy, m.in. w Hiszpanii, Portugalii, Niemczech, Danii, Wielkiej Brytanii, USA, Kazachstanie, Japonii, Nowej Zelandii i Australii.

Wiersze J. Tuwima w języku angielskim

Marcel Weyland to znany tłumacz poezji polskiej na język angielski, mieszkający od wielu lat w Sydney. Znany jest przede wszystkim jako autor świetnego tłumaczenia *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza, które zostało wydane w 2004 r. W roku 2007 ukazała się książka *Echoes: Poems of the Holocaust* – wybór wierszy znalezionych w 1945 r. na terenie warszawskiego Getta a także wiersze poetów polskich poświęcone tematyce Holocaustu, między innymi K.K. Baczyńskiego, T. Borowskiego, W. Broniewskiego, M. Jastruna, T. Różewicza, A. Słonimskiego, W. Szymborskiej czy A. Osieckiej. Następną była antologia poezji polskiej wydana po polsku i angielsku: *The Word. Two Hundred Years of Polish Poetry* - Słowo. Dwieście Lat Polskiej Poezji (2010), zawierająca 160 wierszy – od A. Mickiewicza, J. Słowackiego, C. K. Norwida poprzez M. Konopnicką, T. Borowskiego,

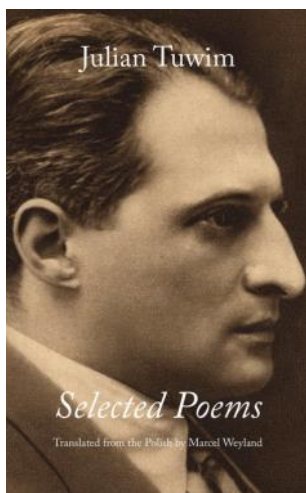


ref: [//grybow.pl/2017](http://grybow.pl/2017)

B. Leśmiana, J. Tuwima, po E. Stachurę, Cz. Miłosza i W. Szymborską. W 2012 r. wyszło tłumaczenie wierszy Władysława Szlengela - *What I Read to the Dead (Co czytałem umartym)*, polskiego poety pochodzenia żydowskiego znanego jako 'poeta warszawskiego getta'. W roku 2016 przyszła kolej na wiersze Bolesława Leśmiana *Love, Sex and Death in the Poetry of Boleslaw Lesmian*. Marcel Weyland jest także

autorem autobiograficznej książki *The boy on a tricycle*.

W sierpniu br. ukazała się najnowsza praca Marcela Weylanda: *Julian Tuwim – Selected Poems*, tłumaczenie wierszy Juliana Tuwima, wydana przez tą samą firmę wydawniczą Brandl & Schlesinger, w której ukazały się wszystkie jego książki. 18 października br. w Konsulacie Generalnym RP odbyła się promocja książki. Wiesze J. Tuwima czytał Phillip Hinton przy akompaniamencie muzycznym Paula i Julii Pokornych.



Ref: Książka M. Weylanda

Światowe dziedzictwo UNESCO w Polsce

Po raz kolejny budynek Konsulatu Generalnego RP w Sydney stał się miejscem polskiej wystawy plenerowej. Na białym tle ogrodzenia otaczającego siedzibę Konsulatu, pojawiły się kolorowe fotografie najcenniejszych polskich zabytków i krajobrazów. 21 września br. wystawę *Światowe Dziedzictwo UNESCO w Polsce* otworzyła Konsul Generalna, pani Regina Jurkowska.

Wystawa została zorganizowana w związku z 41. sesją Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO, która odbyła się w lipcu br. w Krakowie. Polska po raz pierwszy gościła tę grupę, odpowiedzialną za aktualizowanie Listy Zabytków Światowego Dziedzictwa Kulturowego, uzupełniając ją o nowe obiekty. W trakcie tegorocznej sesji, w której wzięło udział około trzech tysięcy przedstawicieli ze 140 krajów, do Listy Światowego Dziedzictwa dodano nowy polski obiekt. Jest nim historyczna kopalnia srebra, ołowiu i cynku, łącznie z podziemnym systemem gospodarki wodnej, w Tarnowskich Górach. Jest to największa, najlepiej zachowana i najłatwiej dostępna polska zabytkowa kopalnia, w której można prześledzić rozwój technologii kopalnictwa oraz inżynierii wodnej w ciągu blisko 300 lat.

Na wystawę składają się zdjęcia polskich obiektów



Wystawa w Konsulacie RP | zdj. Konsulat RP

umieszczonych na liście UNESCO, wydrukowane na wodoodpornych planszach, które zainstalowano na zewnętrznym ogrodzeniu Konsulatu. Oprócz zabytkowej kopalni są to między innymi: historyczna zabudowa Krakowa, Torunia i Kazimierza Dolnego, warszawska Starówka, której niespotykana w historii ludzkości rekonstrukcja wprawia w zdumienie ekspertów UNESCO, średniowieczny zamek w Malborku – największa na świecie budowla z cegły czy drewniane kościółki Podkarpacia.

Festiwal Kościuszkowski w Jindabyne

W ostatni październikowy weekend br., w malowniczym miasteczku Jindabyne, będącym bramą do regionu Gór Śnieżnych z jego najwyższą Górą Kościuszki, odbyły się uroczystości zwińczające australijskie obchody Roku Tadeusza Kościuszki – Festiwal Kościuszkowski. Była to wspaniała, wzruszająca polsko-polonijno-aborygeńsko-australijka impreza zorganizowana przez Fundację Kościuszko Heritage, przy wsparciu Senatu RP, Ambasady RP w Canberze, Konsulatu Generalnego RP w Sydney oraz kilkunastu instytucji i organizacji oraz osób indywidualnych z kilku krajów.

Program Festiwalu był bardzo urozmaicony. Znalazły się w nim okolicznościowe koncerty, występy artystów aborygeńskich i zespołów folklorystycznych, wystawa grafik konkursowych w *Jindabyne Visitors Centre* czy polsko-aborygeńskie Loty Przyjaźni nad Górą Kościuszko



Wystąpienie P. Buszty | zdj. B. Filip

organizowane wspólnie z Aeroklubem w Jindabyne.

Głównym wydarzeniem był koncert, który odbył się w sobotę 28.10. br. Po krótkim powitaniu przez organizatorów i przemówieniu Piotra Buszty, Charge d'affaires Ambasady RP, pani Iris White, powitała zebranych w imieniu tradycyjnych gospodarzy tego terenu, Aborygenów szczepu Ngarigo.

Na program artystyczny złożyły się występy grup polonijnych 'Lajkonik' i 'Łowicz', prezentujących piękne tańce ludowe w barwnych kostiumach, przeplatane aborygeńską muzyką na didgeridoo i balladami aborygeńskimi w wykonaniu Michele i Davida Dixon oraz Tamiki Townsend. Był także koncert fortepianowy w wykonaniu Krzysztofa Małka i Juliana Gilewskiego oraz 'Pieśni Imigrantów' w wykonaniu S. Kazana.

Organizatorzy Festiwalu, w szczególności główna animatorka obchodów 200. rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki, Ernestyna Skurjat, wspierana przez męża Andrzeja Kozek i jej współpracowników, zasługują na wielkie uznanie.

‘W Hołdzie Wolności’

Ponad 130 przedstawicieli Polonii wzięło udział w koncercie ‘W Hołdzie Wolności’, który odbył się 14 listopada br. w Ambasadzie RP w Canberze, z okazji Narodowego Święta Niepodległości.

Uroczystość rozpoczął Chargé d'affaires a.i. Ambasady RP Piotr Buszta krótkim przemówieniem, w którym m.in. wspominał o ponad 160. letniej historii Polaków osiedlających się w Australii, którzy wykazywali się zawsze wielkim patriotyzmem dochowując na obczyźnie wierności polskiej kulturze, językowi i tradycjom. Zwrócił również uwagę na symboliczne znaczenie zbliżających się obchodów stulecia niepodległości i poinformował o założeniach wieloletniego programu rządowego ‘Niepodległa’ zaplanowanego na lata 2017-2021. Na zakończenie podziękował organizacjom polonijnym Canberry za zaangażowanie w promocję pozytywnego wizerunku Polski w Australii oraz za aktywny udział w obchodach Święta Niepodległości w Canberze.

Główną atrakcją wieczoru był koncert ‘W Hołdzie Wolności’ w wykonaniu wybitnego polskiego pianisty jazzowego Andrzeja Jagodzińskiego wraz z sześciuosobowym zespołem w składzie: Nula Stankiewicz i Agnieszka Wilczyńska (śpiew), Janusz Strobel (gitara), Robert Majewski (trąbka), Andrzej Łukasik (kontrabas) oraz Czesław Bartkowski (perkusja). Licznie zebrani widzowie usłyszeli kilkanaście najbardziej znanych polskich utworów patriotycznych, w oryginalnych jazzowych aranżacjach A. Jagodzińskiego. Po instrumentalnej aranżacji Preludium e-moll F. Chopina usłyszeliśmy kilka starych piosenek: ‘Deszcz, jesienny deszcz’, ‘Wojenko, wojenko’, ‘Piosenka o mojej Warszawie’, ‘Pałacyk Michła’ czy pięknie zaśpiewane przez Agnieszkę Wilczyńską, wzruszające ‘Czerwone maki na Monte Casino’. Następnie przyszła kolej na bardziej współczesne utwory – ‘Nie pytaj o Polskę’, ‘Biały krzyż’ (K. Klenczona), ‘Nim wstanie dzień’ (znany motyw muzyczny serialu ‘Czterej pancerni i pies’), i wreszcie dwie pieśni Jacka Kaczmarskiego: ‘Dęby’ i słynne ‘Mury’. Niestychanie wzruszający i nostalgiczny wieczór zakończył się rozmowami przy lampce wina.

Trasa koncertowa polskich muzyków w Australii prowadzi przez Melbourne, Sydney i Brisbane a ich pobyt współfinansowany jest przez Ambasadę RP i został zorganizowany we współpracy z Towarzystwem Polskiej Kultury w Wiktorii i NSW.



Koncert ‘W hołdzie wolności’ | zdj. KP

‘Konsul’

W Konsulacie Generalnym w Sydney, odbyła się 28 listopada br. promocja nowej książki Bogumiły Żongołłowicz pt. ‘Konsul’ (Oficyna Wydawnicza Kucharski, Toruń).

Książka opowiada o życiu Władysława Noskowskiego, który w latach 1933-1945 reprezentował RP w Australii i Nowej Zelandii, jako Konsul Honorowy. Biografia Noskowskiego ukazuje się ponad pół wieku po śmierci jej bohatera, dzisiaj zupełnie zapomnianego pomimo jego wielu zasług. Autorka podjęła się niełatwego i żmudnego zadania wydobywania jego postaci z niepamięci. Z nielicznych zachowanych dokumentów, listów, wycinków prasowych i fotografii odtworzyła historię nieprzeciętnego człowieka o wielu talentach. Władysław Noskowski był postacią niezwykle ciekawą i barwną: nauczyciel, dziennikarz, krytyk muzyczny, aktor, sekretarz Ignacego Paderewskiego w czasie jego pobytu w USA, znawca i wielki miłośnik opery. Staraniem autorki na miejscu pochówku Konsula Noskowskiego, po kilkudziesięciu bezimiennych latach, pojawiła się płyta nagrobna z jego nazwiskiem.

Bogumiła Żongołłowicz, dziennikarka, poetka, pisarka, dokumentalistka, od 1991 r. mieszka w Australii. Jest autorką kilku książek, m.in.: ‘Lato w Surrey’ (1984), ‘Andrzej Chciuk. Pisarz z Antypodów’ (1999), ‘Śmierci nie moje’ (2002), ‘Kabaret literacko-satyryczny Wesoła Kookaburra’ (2004), ‘O pół globu od domu. Obraz Polonii australijskiej w twórczości A. Chciuka’ (2007), ‘Jego były ‘Czerwone Maki’ (2010). Publikuje także artykuły w dziennikach krajowych i polonijnych. Zajmuje się badaniem losów Polaków w Australii po II wojnie światowej. Współpracuje z redakcjami Polskiego Słownika Biograficznego i Australian Dictionary of Biography oraz Radiem SBS. Jest członkiem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie.



Książka B. Żongołłowicz
zdj. Konsulat RP

Zookeeper's wife

W Coombs Theatre (ANU Film Group) wyświetlony został amerykański film w reżyserii Nowozelandki Niki Caro – *Zookeeper's wife* (tytuł polski *Azyl*). Jest to jedna z niewielu amerykańskich produkcji z obsadą znanych aktorów (w rolach głównych Jessica Chastain i Daniel Brühl), przedstawiających światu polską historię. Oparty na faktach film opowiada niezwykłą historię małżeństwa Antoniny i Jana Żabińskich, zoologów prowadzących Zoo w międzywojennej Warszawie, którzy w czasie niemieckiej okupacji uratowali setki Żydów ukrywając ich na terenie Zoo, załatwiając im aryjskie papiery, nową tożsamość i miejsce pobytu. ■



ref: [//ars.pl/film/azyl/](http://ars.pl/film/azyl/)

2017 - ROK WAŻNYCH ROCZNIC

Opr. Aleksandra Płazińska

200. rocznica śmierci Tadeusza Kościuszki w Australii

W związku z 200. rocznicą śmierci Tadeusza Kościuszki, w dniu 23 października 2017 r., z inicjatywy Ambasady RP, Izba Reprezentantów Parlamentu Federalnego Australii przyjęła specjalną uchwałę upamiętniającą jego postać. Projekt uchwały przedłożył poseł Jason Falinski (reprezentant okręgu Mackellar w NSW z ramienia Partii Liberalnej), przewodniczący Australijsko-Polskiej Grupy Parlamentarnej.

Postać Tadeusza Kościuszki została przedstawiona przez kilku posłów, którzy zabrali głos w dyskusji. Popierając wniosek uchwały, mówili o nim jako wielkim dowódcy, mężu stanu, patriotcie, symbolu walki o uniwersalne wartości takie jak wolność i równość, bohaterze Polski i Stanów Zjednoczonych. Podkreślano, że był człowiekiem wyprzedzającym swoją epokę, nie tylko zmysłem militarnym, ale też wrażliwością na drugiego człowieka, który wierzył głęboko w to, że wszyscy są równi. Różnice rasowe, kulturowe czy religijne, tak powszechne w jego czasach, nie miały dla niego żadnego znaczenia. Nie zgadzał się z wszelkimi objawami dyskryminacji i był zdecydowanym rzecznikiem równych praw dla polskich chłopów czy mniejszości religijnych. Nie wahał się przed wyrażeniem swojego zdania na temat traktowania Indian amerykańskich i był gorącym przeciwnikiem niewolnictwa, powszechnego w ówczesnej Ameryce. Był także rzecznikiem praw kobiet uważając, inaczej niż jego współcześni, że przysługują im takie same prawa jak mężczyznom.

Posłowie nie tylko podkreślili historyczne zasługi Tadeusza Kościuszki, ale również bardzo pozytywnie ocenili zaangażowanie Polaków w walkę o niepodległość oraz wkład polskiej grupy etnicznej, liczącej ponad 180,000 osób, w rozwój Australii.

W dniu 16.10 2017 r. Min. Spraw Zagranicznych Australii Julie Bishop wystosowała list do Min. Spraw Zagranicznych RP Witolda Waszczykowskiego, z okazji 200. rocznicy śmierci T. Kościuszki.

150. rocznica urodzin Marii Skłodowskiej Curie

Pierwsza kobieta profesorem na Sorbonie, pierwsza nagrodzona nagrodą Nobla, i to dwukrotnie. Pierwsza, która spoczęła w paryskim Panteonie – Maria Skłodowska-Curie, urodzona 150 lat temu (7 listopada 1867 r.), pozostaje najwybitniejszą polską badaczką i światową ikoną kobiety naukowca.

Maria Skłodowska urodziła się w Warszawie. Rodzice byli nauczycielami,



Tadeusz Kościuszko
Karl Gottlieb Schweikart
Domena publiczna

którzy wychowywali pięcioro dzieci w duchu głębokiego patriotyzmu i kładli duży nacisk na ich wykształcenie. Nie mogąc studiować w Królestwie, wyjechała w 1891 roku do Paryża, gdzie podjęła studia z matematyki i fizyki na Sorbonie. Tam też rozpoczęła karierę naukową. Była prekursorką nowej gałęzi chemii – radiochemii. Do jej dokonań należą: rozwinięcie teorii promieniotwórczości, technik rozdzielania izotopów promieniotwórczych oraz odkrycie dwóch nowych pierwiastków radu i polonu.

W 1903 roku została po raz pierwszy wyróżniona Nagrodą Nobla w dziedzinie fizyki, wspólnie z mężem Piotrem Curie i Henrim Becquerelem, za badania nad zjawiskiem promieniotwórczości. W 1906 r. Pierre zginął w wypadku. Maria bardzo mocno przeżyła niespodziewaną śmierć ukochanego męża – przyjaciela, towarzysza, współpracownika, ojca ich dwóch córek. Maria objęła po nim katedrę fizyki – została pierwszą kobietą profesorem na Sorbonie i kontynuowała pracę naukową.

Maria po raz drugi otrzymała Nagrodę Nobla w 1911 r. – z chemii, tym razem samodzielnie, za odkrycie polonu i radu, wydzielenie czystego radu i badanie właściwości chemicznych pierwiastków promieniotwórczych. Należy do grona jedynie czterech osób, które otrzymały Nagrodę Nobla więcej niż jeden raz. Wśród nich jest jedną z tylko dwóch, które otrzymały nagrody w różnych dyscyplinach a także jedyną kobietą. Pieniądze otrzymane w ramach nagrody przeznaczyła na budowę paryskiego Instytutu Radowego, dziś Instytutu Curie, zajmującego się badaniami w dziedzinach chemii, fizyki i medycyny, szczególnie w zakresie promieniotwórczości i leczenia nowotworów.

Wielkim marzeniem Marii, której przywiązanie do Polski nigdy nie ustało, było utworzenie siostrzanego Instytutu Radowego w Warszawie (dziś: Centrum Onkologii – Instytut im. Marii Skłodowskiej Curie). Marzenie ziściło się w 1932 r., a Maria osobiście otworzyła placówkę i ofiarowała jej gram radu.

Po wybuchu IWS Maria utworzyła mobilne punkty diagnostyczne, tzw. małe Curie, umożliwiające wykonywanie zdjęć rentgenowskich w warunkach polowych.

Maria Skłodowska-Curie zmarła w 1934 r. na złośliwą anemię wywołaną długotrwałym działaniem szkodliwego promieniowania.

Była kobietą niezwykłą, wyprzedzającą swoją epokę – genialnym naukowcem i odkrywczą, zaliczaną do grona największych kobiet naukowców wszech czasów. Doskonale łączyła zaspokajanie własnych ambicji naukowych z prowadzeniem domu oraz późniejszym samotnym macierzyństwem. Na przełomie XIX i XX w., kiedy kobiet nie postrzegano jako poważnych i samodzielnych naukowców, próbowano dyskredytować jej dokonania, przypisując jej rolę asystentki, patrzącej z daleka na pracę męża i innych naukowców. Jako kobieta, a na dodatek cudzoziemka, odważyła się współzawodniczyć z mężczyznami, pierwsza pokonała różne uprzedzenia, zniosła wiele upokorzeń, wtargnęła do męskiego świata nauki i zdobyła w nim najwyższe laury. Wyznawała też zasadę, że praca naukowa ma służyć całej ludzkości, a naukowiec powinien być bezinteresownym poszukiwaczem prawdy. Współczesne kobiety wiele jej zawdzięczają. ■



M. Skłodowska Curie, portret po
otrzymaniu nagrody Nobla, 1911
zdj. Fotograf. domena publiczna

150. rocznica urodzin Józefa Piłsudskiego

Halina Zobel-Zubrzycka

W dniu 5 grudnia 2017 r. przypada 150. rocznica urodzin Józefa Piłsudskiego, uważanego przez wielu historyków za największego polskiego męża stanu minionego stulecia.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił rok 2017 Rokiem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przyjęta przez posłów uchwała ogranicza się do wskazania wyłącznie jasnych stron życiorysu Naczelnika Państwa jako *'niezłomnego bojownika o wolność i niezawisłość Polaków'*, podkreśla jego zasługi dla odzyskania niepodległości i gloryfikuje jego polityczne pomysły.

Józef Piłsudski nie jest jednak postacią jednoznaczną. Mimo niezaprzeczalnych zasług dla odzyskania niepodległości Polski, a później w budowaniu suwerennego i niepodległego państwa, dokonując oceny Piłsudskiego, nie można pominąć jego rządów dyktatorskich i bezkompromisowego zwalczania Parlamentu i przeciwników politycznych. W Uchwale Sejmu RP zabrakło jakiegokolwiek odniesienia do faktów, które nie sprzyjają pozytywnej ocenie Piłsudskiego, takich jak zamach majowy i obalenie legalnego porządku Rzeczypospolitej. W takiej formie, Uchwała ta wyraża oraz współtworzy niejasny stosunek Polaków nie tylko do Piłsudskiego, ale do demokracji, praworządności i dyktatury; czci polityka, który przy pomocy zbuntowanego wojska obalił demokrację i rząd konstytucyjny powołany w sposób praworządny przez prezydenta. Przy okazji 150. rocznicy urodzin Marszałka warto przyrzeć się jego życiu bardziej szczegółowo.

Józef Piłsudski do 1918 r. był rewolucjonistą zaangażowanym w walkę z caratem. O jego losach przesądziło zesłanie na 5 lat na Sybir za udział w 1886 r. w zamachu na cara Aleksandra II. W 1892 r., po powrocie z zesłania, był jednym z organizatorów a następnie przywódców powstałej w 1893 r. Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), walczącej o niepodległą i sprawiedliwą społecznie Polskę. Był także redaktorem pisma Robotnik. Po zdekonspirowaniu drukarni w 1900 r. udało mu się zbiec z aresztu i przedostać do Londynu. Po dwóch latach wrócił do Królestwa w glorii bohatera, opromienionego sławą brawurowej ucieczki z rąk policji.

W 1905 r. Piłsudski zdecydował, że ruch zbrojny jest szybszą drogą do obalenia caratu i stworzył Organizację Bojową PPS, która w latach 1905-1908 przeprowadziła setki akcji bojowych i terrorystycznych. Równocześnie, już od 1906 roku, Piłsudski widział szansę odzyskania niepodległości Polski, w militarnym udziale Polaków po stronie jednego z państw zaborczych, w nieuchronnej według niego, wielkiej wojnie między zaborcami. Zgodnie z tą koncepcją w 1908 r. Piłsudski zainicjował Związek Walki Czynnej – polską tajną organizację wojskową o charakterze ponadpartyjnym, która związała swą działalność z legalnymi strzeleckimi organizacjami paramilitarnymi działającymi w Galicji. W chwili wybuchu I wojny światowej w sierpniu 1914 r. Piłsudski, stojąc na czele oddziałów strzeleckich przekształconych w tzw. kompanie kadrowe, przystąpił do realizacji uzgodnionego z Austriakami planu rozniecenia w Królestwie Polskim powstania antycarskiego. Oddziały strzeleckie przekroczyły granicę austriacko-rosyjską, niestety nie spotkały się z pozytywną reakcją ludności. Austriacy postanowili przerwać działalność



Józef Piłsudski
zdj. Witold Pikiel, domena publiczna

nieobliczalnego sojusznika i zlikwidować oddziały strzeleckie. Aby je uratować Piłsudski musiał zgodzić się, aby kompanie kadrowe, przekształcone w Legiony, znalazły się pod politycznym kierownictwem Naczelnego Komitetu Narodowego – nowo powstałej władzy dla Polaków zamieszkujących Galicję. Legiony Polskie stanowiły oddzielną ochotniczą formację armii austro-węgierskiej, choć w subiektywnym przekonaniu walczyły o wolną Polskę.

Brygady legionowe brały udział w latach 1914-16 w wielu bitwach. Piłsudski starał się wykorzystać ich dokonania jako kartę przetargową, domagając się od władz niemieckich i austriackich zgody na utworzenie

niezależnej polskiej armii oraz wiążącej deklaracji w sprawie polskiej. W celu wywarcia nacisku na mocarstwa centralne, 9 lipca 1916 r. Piłsudski złożył rezygnację z dowództwa, pragnąc wyrazić swój sprzeciw wobec nieuznawania Legionów za wojsko polskie walczące o niepodległość. Wbrew jego kalkulacjom dymisja została przyjęta. Spowodowało to masowe rezygnacje ze służby wojskowej składane przez Polaków. Gra Piłsudskiego opłaciła się – 5 listopada 1916 r. cesarze Niemiec i Austro-Węgier wydali proklamację deklarując utworzenie niezależnego państwa polskiego na ziemiach Imperium Rosyjskiego, okupowanych przez wojska państw centralnych. Piłsudski został też powołany do Tymczasowej Rady Stanu – namiastki rządu polskiego. Był to jednak tylko częściowy sukces. Niemcy nie zamierzali oddawać w jego ręce kwestii militarnych.

Kiedy wydawało się, że plany Piłsudskiego skazane są na klęskę, wobec wybuchu Rewolucji w Piotrogradzie sojusz z Austrią i Niemcami przestał być warunkiem niezbędnym do odbudowania państwowości polskiej. Pretekstem do zerwania z państwami centralnymi, była odmowa złożenia przysięgi, na wierność braterstwu broni z armiami Niemiec i Austro-Węgier przez oddziały legionowe, przekształcone w Polską Siłę Zbrojną. Latem 1917 r. Piłsudski odmówił jej złożenia, a większość żołnierzy posłuchała wezwania Komendanta i zostało internowanych. Piłsudskiego aresztowano 22 lipca 1917 r. i osadzono w twierdzy w Magdeburgu.

Od chwili uwięzienia, i tak już duża popularność Piłsudskiego jako ofiary prześladowań i symbolu walki z okupantem, jeszcze wzrosła. Piłsudski został zwolniony dopiero po roku i w aurze niezłomnego bojownika o niepodległość, przybył do Warszawy w listopadzie 1918 r. Na skutek żądań wszystkich stronnictw politycznych, Rada Regencyjna powstała we wrześniu 1917 r. na mocy decyzji cesarzy Niemiec i Rosji, przekazała Piłsudskiemu naczelne dowództwo nad podległym jej Wojskiem Polskim i całość posiadanej przez siebie władzy zwierzchniej w Królestwie Polskim.

Piłsudski nie opowiedział się po żadnej stronie politycznej. Uważając, że konieczny jest rząd zgody narodowej, w skład pierwszego rządu włączył przedstawicieli różnych stronnictw. Swoje działania podporządkował stworzeniu demokratycznego i praworządnego państwa i wywalczeniu odpowiednich granic. Dekret z 22 listopada 1918 r. powierzył mu jako Tymczasowemu Naczelnikowi Państwa, najwyższą władzę Republiki Polskiej.

Niemalże dyktatorskie uprawnienia Naczelnika, zostały

znacznie ograniczone przez wybrany 26 stycznia 1919 r. Sejm Ustawodawczy. W myśl tzw. Małej Konstytucji pełnia władzy spoczęła w rękach Sejmu, któremu zostały podporządkowane organy władzy wykonawczej: Naczelnik Państwa i rząd. Naczelnik miał być wybierany przez Parlament i przed nim odpowiedzialny. Co najważniejsze, Naczelnik Państwa powoływał rząd za zgodą Sejmu. W ten sposób wprowadzony został w Polsce system rządów parlamentarnych, pozostawiający głowie państwa tylko funkcje reprezentacyjne. Piłsudski piastował również stanowisko Naczelnego Wodza.

25 sierpnia 1920 r. Piłsudski odniósł olbrzymi sukces militarny i polityczny, kiedy jako Naczelnny Wódz odniósł zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej, rozstrzygającej o losach wojny polsko-bolszewickiej i o niepodległości Polski oraz przekreślającej plany rozprzestrzenienia rewolucji bolszewickiej na Europę Zachodnią. Bitwa ta z czasem zyskała nazwę 'cudu nad Wisłą'. W jej wyniku, 18 marca 1921 r., podpisano ryski traktat pokojowy ustalający wschodnią granicę Polski.

Zwycięstwo nad bolszewikami nie miało wpływu na pogarszające się już od końca 1919 r. stosunki Piłsudskiego z Sejmem. W miarę normalizowania się sytuacji w kraju, posłowie coraz skuteczniej sięgali po władzę nad krajem. Obawiając się dążenia do dyktatury przyszłego prezydenta, którym miał według oczekiwań zostać Piłsudski, nieprzyjazna mu większość parlamentarna, w uchwalonej 17 marca 1921 r. Konstytucji, ograniczyła uprawnienia tego urzędu. W tej sytuacji działalność Piłsudskiego sprowadziła się do walki z prawicą i z nadmiernymi, jego zdaniem, uprawnieniami Sejmu.

Według historyków punkt zwrotny w myśleniu politycznym Piłsudskiego w kierunku dyktatury nastąpił w grudniu 1922 r. po zabójstwie z rąk endeckiego zamachowca, Prezydenta Gabriela Narutowicza. Piłsudski doszedł do wniosku, że polskie społeczeństwo jest demoralizowane przez funkcjonujące układy partyjne i że *'należy przeciwstawić im silny a niepodważalny autorytet, i w razie potrzeby nawet brutalność.'* Rzeczywiście Polska, która przez ponad 120 lat była pod zaborami, nie potrafiła do końca odnaleźć się w świecie demokracji i rządów własnych reprezentantów (od początku II Rzeczypospolitej do 1926 r. rządy zmieniały się aż 16-krotnie). Chaos, który panował podczas kolejnych rządów, powodował pogłębiającą się anarchizację kraju. Piłsudski nie mógł znieść ciągłych kłótni i politycznych przepychanek, które destabilizowały państwo, o które tak długo Polacy walczyli.

W maju 1923 r., walka z prawicą wkroczyła w nową fazę, kiedy zniechęcona przez niego Endecja sformowała z PSL Piast prawicowo-centrowy rząd Wincentego Witosa. Piłsudski demonstracyjnie udał się do Sulejówka i do 2 lipca zrezygnował ze wszystkich funkcji publicznych. Zaczął natomiast prowadzić otwartą wojnę z Sejmem i krytykował partie, które obwinał o działanie zagrażające podstawom istnienia państwa. Równocześnie podkreślał swoje zasługi kreując swoją legendę jako najwybitniejszego z żyjących Polaków.

Kulminacją walki o władzę był zbrojny zamach stanu, dokonany przez Piłsudskiego w dniach 12-15 maja 1926 r. przy pomocy wiernych mu oddziałów. Po krótkich, ale krwawych

walkach, w których zginęło 379 osób, 14 maja Prezydent Stanisław Wojciechowski i Rada Ministrów podali się do dymisji. Marszałek rozczarowany niszczeniem demokracji sam jednak podniósł na nią rękę dokonując zamachu.

Po przewrocie majowym, Piłsudski wprowadził system autorytarny, oparty na armii i swych zwolennikach, zwany Sanacją. Wprawdzie nie zmienił początkowo Konstytucji, ale drogą nowelizacji ograniczył znacznie rolę Parlamentu i wzmocnił wydatnie rolę Prezydenta, który mógł wydawać rozporządzenia z mocą ustawy i rozwiązywać obie izby Parlamentu na wniosek rządu. Ignacy Mościcki, wskazany przez Piłsudskiego na Prezydenta, nie kwestionował nigdy autorytetu Marszałka i publicznie składał mu hołdy, jako wielkiemu politykowi i genialnemu strategowi. Faktycznie najwyższą władzę w państwie posiadał Marszałek Polski Józef Piłsudski, który piastował urząd Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. Po czystkach cały aparat państwowy został podporządkowany uległym ludziom na najwyższych i lokalnych szczeblach władzy. Piłsudski krępował swobodę wypowiedzi opozycji i prowadził intensywną akcję propagandową, oczerniając przeciwników politycznych. Równocześnie zaczął tworzyć polityczne zaplecze swoich rządów, prosanacyjne ugrupowanie Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BBWR) tak, aby w przyszłości dysponować wsparciem parlamentarnym dla zmiany Konstytucji. Jednak w wyborach parlamentarnych 4 marca 1928 r. BBWR zdobyła tylko ok. 25% głosów. Parlament pozostał twierdzą opozycji. Ostatni etap politycznego życia Piłsudskiego (od 1930 r.) to już kurs na ostateczną rozprawę z politycznymi przeciwnikami i objęcie władzy dyktatorskiej.

W warunkach pozytywnej koniunktury gospodarczej w latach 1926-29, społeczeństwo nie reagowało na ograniczenia uprawnień Sejmu. W 1929 r. Polskę dotknął kryzys ekonomiczny i przed Piłsudskim stało widmo politycznej porażki. Dla utrzymania władzy zaczął stosować brutalne metody polityczne. W obliczu protestów zorganizowanych w czerwcu 1930 r. przez Centrolew, blok sześciu ugrupowań parlamentarnych przeciwnych Sanacji, Piłsudski rozwiązał Sejm i Senat (25 sierpnia) i zapowiedział wybory w listopadzie. Kampanii wyborczej towarzyszyły represje wobec polityków opozycji. Aresztowano około 5 tysięcy osób i uwięziono bez nakazu sądowego 50 byłych posłów i senatorów z opozycyjnych klubów parlamentarnych w Twierdzy Brzeskiej. W atmosferze terroru i przemocy, i unieważniania list wyborczych, BBWR zdobyło w wyborach większość mandatów w Sejmie i Senacie, wciąż jednak za małą do zmiany Konstytucji.

Dysponując większością w Sejmie, rząd sanacyjny ograniczał rolę opozycji i uchwałiał kolejne ustawy ograniczające swobody obywatelskie. Zawieszono zasadę nieusuwalności sędziów i ograniczono autonomię akademicką. W 1934 r. utworzono obóz odosobnienia w Berezie Kartuskiej, w którym bez wyroku sądowego przetrzymywano wrogów politycznych Sanacji, i gdzie mógł trafić każdy obywatel podejrzany o 'naruszenie porządku publicznego'.

Józef Piłsudski faktycznie rządził Polską do swojej śmierci w 1935 r. Przed swym zgonem zdążył jeszcze zatwierdzić Konstytucję kwietniową, która znacznie ograniczyła uprawnienia Sejmu na rzecz prerogatyw prezydenta. Piłsudski zmarł 12 maja 1935 r. Po uroczystym pogrzebie został pochowany na Wawelu. 12 maja 1936 r. jego serce zostało złożone w grobie jego matki na cmentarzu w Wilnie. ■



Józef Piłsudski
domena publiczna

WSPÓLNE DROGI

Od redakcji:

19 maja 2007 r. zmarł na Gold Coast Jan Bernard (Benny) Wojciechowski, znany poszukiwacz opali, założyciel prywatnego muzeum opali, kolekcjoner i pasjonat o barwnym życiu i niestrudzonej energii podróżnika. W Australii Jan Wojciechowski był znany jako John (Bernard) Benny, a więc 'Benny' to było jego nazwisko. Tylko przez krótki okres, po przyjeździe do Australii i później przed śmiercią, używał nazwiska 'Wojciechowski'. Przez większość życia był Johnem Benny (w artykule 'Benny' jest traktowany jako imię.) Jan B. Wojciechowski urodził się 10 stycznia 1925 r. w Polsce, w Malanowej Starej na Mazowszu.

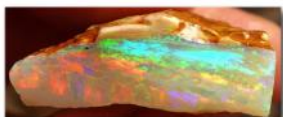
Benny Wojciechowski – australijska przygoda

Agata Włodek

Wędrowkę po Australii zaczął nietuzinkowo, uciekając w 1948 r. we Fremantle w Zachodniej Australii z angielskiego statku handlowego. Zrzucił worek pomarańczy na plecy i pojechał na zakupionym, starym rowerze tam, gdzie sięgały wcześniej jego marzenia – w głąb australijskiego lądu. Zainspirował go przede wszystkim nasz rodak Paweł Edmund Strzelecki, a utwierdził w słuszności podjętej decyzji australijski marynarz Walter (Wally) Lucas z Brisbane – jego pierwszy australijski przyjaciel. To on wysłał mu pieniądze w pierwszych dniach pobytu w Australii, aby mógł zacząć swoją australijską przygodę. Gnany marzeniami o wielkich przestrzeniach, wolności i bogactwie, które wynagrodzi ciężką pracę, ze zmiennym szczęściem Jan, znany w Australii jako Benny, przemierzał australijskie pustynie w poszukiwaniu złota, srebra, miedzi, wolframu i uranu. Poszukiwaniu drogocennych kruszców poświęcił pierwszych 10 lat pobytu w Australii. Życie górnika, poszukującego kruszców na własną rękę, należy do bardzo wyczerpujących i nigdy nie gwarantuje sukcesu. Jednak Benny miał dużo samozaparcia i



Jan Wojciechowski



Opal z Coober Pedy, SA
zdj. Dpulitzer CC BY-SA 3.0



J. Wojciechowski ze swoją kolekcją

wiary w swoje powodzenie. Australijska ziemia po kolei odślaniała przed nim swoje zasobne w kruszce oblicze, odkrywała kolejno swoje tajemnice.

W 1959 r., Benny poślubił Zofię z domu Perkowską, z którą wcześniej długo korespondował. Małżonkowie byli prawie nierozłączni aż do śmierci Zofii w 1997 r. Zosia w pełni podzielała jego pasję. Jednak dla niej i dla dzieci, które przychodziły kolejno na świat, Benny na krótki okres przestał prowadzić życie nomada. Państwo Wojciechowscy

założyli pierwszą w Australii hodowlę goździków w Brisbane.

Jednak pasja poszukiwacza minerałów nigdy nie opuściła Bennego. Jego opalowa przygoda rozpoczęła się w 1967 r. od wyprawy po Australii ze Stanisławem Szwarz-Bronikowskim. Benny Wojciechowski został jego przewodnikiem po australijskich bezdrożach. Znany polski podróżnik i twórca ponad stu filmów popularnonaukowych zapragnął zwiedzić Australię i nakręcić serial o australijskich bezdrożach. Dojechali razem do Coober Pedy, stolicy jasných opali, gdzie Benny Wojciechowski szukał swojego kolegi. Kolega właśnie znalazł drogocenne opale o ówczesnej wartości 30 tys. dolarów. Benny natychmiast zakochał się w opalach i ich finansowym potencjale. Postanowił więc przeprowadzić żonę z trojgiem dzieci do tego niezwykłego miejsca, do jednego z podziemnych domków. Benny odnalazł swoje przeznaczenie – australijskie opale – i całkowicie oddał się swojej nowej pasji. Wyciągnął rękę po tęczę, rzuconą na ziemię w zamierzczłych czasach przez jednego z aborygeńskich 'duchów przodków'.

Dzieci podraستاły, a Państwo Wojciechowscy prowadzili niełatwe życie na australijskim odludziu. Świat opali wciągał, ich poszukiwanie wymagało ciągłego przemieszczania się. Czy takie życie było tym wymarzonej życiem dla dzieci? Czy istniała równowaga między pracą a czasem poświęconym rodzinie? To mogą ocenić jedynie dzieci poszukiwacza opali. Jako że edukacja dzieci w tym czasie mocno ucierpiała, Państwo Wojciechowscy wysłali je na naukę do Polski. Ponad dwa lata (1972-74) trójka rodzeństwa Wojciechowskich: Diana, Ronald i John spędziła z dala od rodziców z wujostwem, m.in. Bronikowskich. Rodzice wysłali dzieci do Polski, aby mówiły i rozumiały po polsku, aby poznały bogatą historię Polski, ale także aby on sam mógł kopać dalej opale.

Tymczasem Jana Bernarda owładnęła nowa, bardzo piękna w swym założeniu myśl, która stała się jego obsesją. Postanowił stworzyć muzeum dla swojego zbioru opali i innych minerałów, a także kolekcjonowanych przez lata artefaktów aborygeńskich, które chciał uchronić przed wywozem z kraju i tym samym utratą przez australijskie państwo. Miało to być muzeum, jakiego Australia jeszcze nie widziała. Temu celowi Benny podporządkował wiele następnych lat życia. Chciał za wszelką cenę pozostawić po sobie ślad. Rodzina natrafiła na niebywałe złoża opali. W 1985 r. Benny i Zofia zdecydowali się odsprzedać udziały, cały sprzęt wydobywczy i przenieść wraz z 17 tonami opalu i aborygeńską kolekcją do Canberry!

W 1988 r. Państwo Wojciechowscy wraz z dorosłymi już dziećmi otworzyli upragnione Australijskie Muzeum Opali i Kamieni Szlachetnych w Canberze. Udostępniona publiczności kolekcja (zbierana przez ponad 20 lat) zawierała opale i inne



Zofia i Jan Wojciechowski
Zdjęcia udostępnione przez Tadeusza Matkowskiego

minerały z Coober Pedy, Mintabie, Andamooka, Lightning Ridge, White Cliffs i z Queensland (Quilpie-Eromanga). Znalazły się w niej także z opalizowane kości dinozaura i pleistozaura, z opalizowane zęby rekinów, belemity, muszle, węże a nawet z opalizowane drewno, szyszki i liczne nasiona. Szczególnym eksponatem był bezcenny, największy znany opał z Coober Pedy o wielkości 6m x 3m (24,000 karatów). W kolekcji artefaktów aborygeńskich znajdowały się niezwykle eksponaty, niektóre liczące (wg. badań) 15-tysięcy lat, które Benny odkrył w trakcie swoich poszukiwań minerałów w latach 1949-59 w Tanami, Gibson i na pustyni Simpson.

Nie mylił się twierdząc, że staną się one kiedyś ważne dla Australijczyków, jako że stanowią część historii Australii i część światowego dziedzictwa. Tym poglądem wyprzedził wielu Australijczyków, od antropologów do polityków włącznie. Australia przypominała sobie o Aborygenach i zaczęła się interesować ich kulturą, sztuką i wierzeniami dużo później. O tej niesamowitej kolekcji pisano, że jest tak cenna, że w jej cieniu znajduje się słynna kolekcja Instytutu Smithsonian w USA.

Aby powstał budynek muzealny Benny musiał mieć współnika. Złe wybrał! Niedługo potem współnik zbankrutował, a bank przejął budynek Muzeum i miał 'chrapkę' także na kolekcję. Wcześniejsze pochwały za stworzenie muzeum, prezentującego unikalną w skali światowej kolekcję zarówno minerałów jak i eksponatów aborygeńskich, jakich pełna była australijska prasa w 1987 r., ucichły. W ciągu następnych kilku lat nie pomógł ani jeden z liczących się w rządzie australijskim polityków. Nie pomogli prawnicy. Jestem przekonana, że duże znaczenie odegrała też zazdrość i chciwość ludzka, gdyż wiele egzemplarzy w kolekcji było po prostu bezcennych. Australijska ignorancja i bezduszność australijskich bankowców zwyciężyły. Po latach Benny – wielki marzyciel musiał się poddać. Pokonała go ciężka choroba. Postanowił sprzedać kolekcję. Do dzisiaj rodzina, niestety nie odzyskała połowy należności za kolekcję od kupca. Australijscy prawnicy ponownie okazali się bezradni. Australijskie, a zgromadzone przez Polaka dziedzictwo, jest dzisiaj

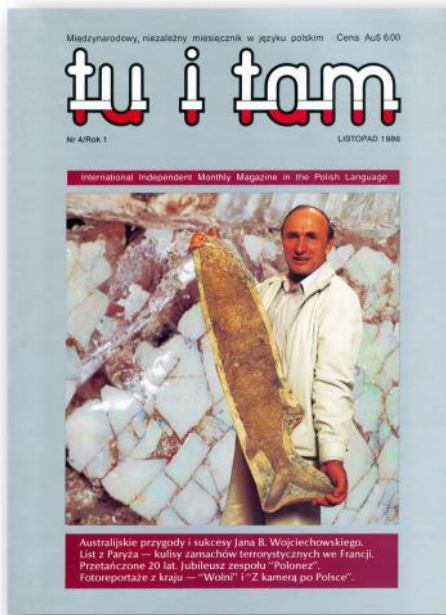
wyprzedawane na licytacjach w Londynie. Dzieci Jana Bernarda rozpoznają te eksponaty dzięki doskonałemu skatalogowaniu kolekcji ojca. Zapytacie, kto na tym zarabia? Na pewno nie rodzina Wojciechowskiego.

Muzeum wprawdzie nie przetrwało toczących się wokół niego gier lokalnej polityki, jednak pasja Jana Wojciechowskiego udzieliła się jego dzieciom, które dobrze zapamiętały aborygeńską legendę o tym, jak powstały opale:

Dawno temu w całej Australii padały deszcze. Zmartwieni ludzie błagali duchy swoich przodków o pomoc. Najpotężniejszy z duchów wysłuchał ich prośb, zjawił się na ziemi i rozkazał deszczom ustać. Na niebie pojawiła się piękna, wielokolorowa tęcza. Nie na długo. Deszcz po chwili zaczął znowu padać. Rozgniewany potężny duch chwycił tęczę i rzucił nią o ziemię z całej siły tak, że rozpadła się na okruchy, które rozsypały się i wbiły głęboko w ziemię w całej Australii. Tak właśnie powstały opale.'

Tradycję kopania opali kontynuują John i Ronald Wojciechowski, synowie Benny'ego. John prowadzi, wraz z żoną Renatą, salon jubilerski w Sydney na George Str. 55, o nazwie Opal Minded. Jest to jedyny w Sydney salon biżuterii z opalami, które są wykopane osobiście przez właściciela. Można tu znaleźć wymarzony pierścionek z opalem i diamentami za kilkaset tysięcy dolarów! John, z którym miałam przyjemność rozmawiać, nie chce popełnić błędów ojca. Pragnie zostawić po sobie ślad, jednak w postaci lepszego świata, w którym istnieje harmonia między duchem a materią. Poświęcenie ojca nie było bowiem warte tego, co się potem wydarzyło.

W 1988 r. Polacy mieli okazję zobaczyć 350 eksponatów, pochodzących z kolekcji Jana i Zofii Wojciechowskich na wystawie w Muzeum Ziemi w Warszawie. Pokazano na niej m.in. opale, kwarcy, agaty, kalcedony, chryzoprazy, a także kolorowe fotogramy przedstawiające rejony eksploatacji opali i mapy rozmieszczenia obszarów opalonośnych w Australii. Wystawa była częścią projektu powstałego z okazji dwustulecia Australii, przy wsparciu rządu australijskiego. Za jej zorganizowanie Jan Wojciechowski został wyróżniony przez Polską Akademię Nauk. Warto wspomnieć, że Benny przekazał wtedy kilka opali w darze dla Muzeum Ziemi. Nie są one jednak dzisiaj opisane w gablotach jako prezent właśnie od niego.



J. Wojciechowski na okładce pisma Tu i Tam
red. T. Matkowskiego

Od redakcji:

Agata Włodek, autorka artykułu o Janie Wojciechowskim, który ukazał się na początku tego roku na portalu Puls Polonii (skrót pochodzi od redakcji KP) z wykształcenia jest biologiem, z zawodu hotelarzem. Po redukcji etatu w hotelu Grand Sal w Wieliczce, gdzie pracowała jako kierownik części hotelowej, rozpoczęła nowy etap życia. Na zaproszenie koleżanki przyjechała w 2014 roku na 10 miesięcy do Australii i napisała swoją pierwszą książkę 'Podróż marzeń. Brunetka w Australii'. W 2015 r. podróżowała w Indiach Południowo-Wschodnich. Napisała wówczas drugą książkę 'W pantoflach przez Indie. Brunetka w Tamil Nadu'. Aktualnie jest blogerką, podróżniczką i wolontariuszką. ■



SYLWETKA PROFESORA ZBIGNIEWA BRZEZIŃSKIEGO

Opracowała Halina Zobel-Zubrzycka

25 maja 2017 r. zmarł Zbigniew Brzeziński. Był politologiem, ekspertem od zagadnień komunizmu i jednym z najbardziej wpływowych strategów polityki zagranicznej USA, którzy współkształtowali politykę międzynarodową tego mocarstwa w II połowie XX wieku.

Zbigniew Brzeziński urodził się 28 marca 1928 r. w Warszawie. Jako dziecko wyjechał z Polski do Kanady, gdzie jego ojciec, Tadeusz Brzeziński został w 1938 r. konsulem generalnym RP w Montrealu. Po zakończeniu wojny Tadeusz Brzeziński zdecydował się na pozostanie w Kanadzie. Zbigniew Brzeziński ukończył tam szkołę i Uniwersytet McGill w Montrealu. Podstawowym obszarem jego zainteresowań były systemy totalitarne, ze szczególnym uwzględnieniem ustroju politycznego ZSRR. W 1953 r. obronił pracę doktorską z historii totalitaryzmu sowieckiego na Uniwersytecie Harvarda. W 1958 r. przyjął obywatelstwo amerykańskie. Określał się sam jako Amerykanin polskiego pochodzenia, mówił świetnie po polsku.

W latach 1953-1959 był wykładowcą w katedrze nauki o państwie Uniwersytetu Harvarda, a w 1960 r. został profesorem na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku. Od młodości związany był z Partią Demokratyczną. Pełnił funkcję doradcy prezydentów J.F. Kennedy'ego i L. Johnsona. Był autorem koncepcji tzw. pokojowego zaangażowania USA w sprawy bloku sowieckiego, która była realizowana przez obydwoh prezydentów wobec Europy Wschodniej.

W latach 1966-1968 pracował w Biurze Planowania Politycznego Departamentu Stanu, gdzie zajmował się polityką amerykańską wobec Europy Wschodniej. W latach 70. polemizował z antywojenną lewicą w swojej partii i krytykował politykę odprężenia prezydentów R. Nixona i G. Forda, która kładła, jego zdaniem, nadmierny nacisk na kontrolę zbrojeń, nie doceniając kwestii praw człowieka, co prowadziło do zbyt dalekich ustępstw wobec ZSRR. Poparł jednakże Akt końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, podpisany w 1975 r., a zwłaszcza kluczową rolę 'trzeciego koszyka', zobowiązującego do poszanowania praw człowieka, wolności myśli, sumienia, religii i przekonań widząc w nim szansę promocji idei demokratycznych i wzmocnienia opozycji w ZSRR i krajach Europy Wschodniej.

Największy wpływ na amerykańską politykę zagraniczną Brzeziński miał jako doradca do spraw bezpieczeństwa narodowego prezydenta J. Cartera. W latach 1977-1981 odegrał kluczową rolę w najważniejszych osiągnięciach polityki zagranicznej tego okresu – w procesie normalizacji stosunków z Chinami; podpisaniu porozumienia pomiędzy USA i ZSRR w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych SALT II (lipiec 1979); w wysiłkach rozwiązania konfliktu bliskowschodniego m.in. poprzez zawarcie w 1978 r. porozumienia pomiędzy Izraelem a Egiptem, regulującego pokojowe relacje tych państw.

Brzeziński zajmował się przede wszystkim kluczowymi dla USA w tamtym okresie relacjami z ZSRR. W kolejnych latach poparł zwiększenie nakładów finansowych na Radio Wolna Europa i poszukiwał dróg pomocy nierosyjskim narodom

Związku Radzieckiego. W 1979 r., po sowieckiej inwazji w Afganistanie, domagał się zdecydowanych działań w celu doprowadzenia do wycofania wojsk radzieckich. Zorganizował również finansową i militarną pomoc dla afgańskich mudżahedinów.

Działalność na rzecz wsparcia antykomunistycznej opozycji, w tym 'Solidarności' w Polsce. Pod koniec 1980 r. wsparł działania J. Cartera, który zmobilizował przywódców Europy Zachodniej, aby wystąpili w obronie Polski, zagrożonej wówczas interwencją ZSRR. W listach przestrzegali oni Moskwę przed tym krokiem uprzedzając, że położy to kres odprężeniu w Europie.

Po odejściu z rządu w 1981 r. Zbigniew Brzeziński pozostał wpływowym ekspertem do spraw polityki zagranicznej USA. Związał się z Centrum Badań Strategicznych i Międzynarodowych przy Georgetown University, był również wykładowcą na Uniwersytecie Columbia i Uniwersytecie Johna Hopkinsa.

Jednym z najważniejszych problemów, jakim zajmował się Brzeziński było zagadnienie sojuszu Ameryki z jednoczącą się Europą. Był zwolennikiem partnerstwa transatlantyckiego, opartego na wspólnocie wartości oraz interesów. Podkreślał konieczność rozszerzenia NATO i przyjęcie do sojuszu Polski, Czech i Węgier nie tylko ze względu na zwiększenie światowego bezpieczeństwa, ale też pogłębienia efektów reform polityczno-gospodarczych. Aktywnie wspierał przyjęcie Polski do NATO, współpracując na tym polu z Polonią amerykańską.

Brzeziński uczestniczył w realizacji inicjatyw mających na celu wzmocnienie dwustronnych relacji pomiędzy Polską a USA. Służyć temu miała działalność Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, organizacji działającej na rzecz umacniania społeczeństwa obywatelskiego, demokracji i gospodarki rynkowej w Polsce, a jednocześnie wspierania procesów transformacji w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, podkreślał potrzebę zacieśnienia relacji z państwami Europy: *'Polska nie jest na Księżycu, ale między Odrą i Nysą a Bugiem. Jest sojusznikiem Ameryki, ale nie jej sąsiadem.'*

Zbigniew Brzeziński otrzymał m.in. Medal Wolności USA, najwyższe odznaczenie cywilne Stanów Zjednoczonych, nadawane przez Prezydenta USA, za szczególnie wybitny wkład w dziedzinie bezpieczeństwa lub narodowych interesów Stanów Zjednoczonych. W 1995 r. prezydent Lech Wałęsa uhonorował go Orderem Orła Białego.

Wiadomość o śmierci Zbigniewa Brzezińskiego wywołała wiele wspomnień i komentarzy na temat jego osoby w prasie światowej. Pisano o nim: *'... odszedł wielki intelektualista, doświadczony dyplomata, szlachetny człowiek i dumny Polak...'*; *'... był cichy i spokojny, bardzo ważył słowa. Mówił mało, powoli, zdecydowanym, mocnym głosem najpierw przedstawiał tezę, a potem z bezwzględną logiką ją udowadniał. Nie cierpiał głupców, nienawidził debatować z kimś, kto znał zbyt mało faktów, by pozwolić sobie na polemikę. Nie rozumiał populizmu, uważał, że przedkładanie własnego interesu nad rację stanu jest zbrodnią.'*

Prezydent Andrzej Duda napisał: *'Odszedł Zbigniew Brzeziński – kiedyś głos Polski w Białym Domu. Wolnej Polski. Bo niestrudzenie zabiegał o tę wolność dla nas. Dziękujemy!'* ■



Zbigniew Brzeziński



FESTIWAL POLSKICH FILMÓW W AUSTRALII

Opr. Aleksandra Płazińska

Za ideą popularyzacji polskiego kina w Australii od wielu lat stoi Tadeusz Matkowski, właściciel firmy Puma Media, któremu należą się słowa wielkiego uznania za wytrwałość i upór w realizacji tak ryzykownego, szczególnie pod względem finansowym, przedsięwzięcia, jakim jest organizacja festiwalu filmowego.



Statuetka Złotego Kangura

Historia firmy Puma Media zaczęła się w sierpniu 1986 roku, kiedy w Melbourne ukazał się pierwszy numer ilustrowanego miesięcznika Tu i Tam. Jego założycielem i redaktorem naczelnym był Tadeusz Matkowski, wieloletni reporter austriackiego magazynu Profil, fotograf publikujący swoje zdjęcia,

reportaże i wywiady w magazynach takich jak Time, Newsweek, Economist, The Bulletin, Der Spiegel, Bunte, New York Times, Washington Post, Profil, Trend, Die Zeit, The Age; właściciel agencji prasowej Matt Press w Wiedniu. W 1988 r. firma poszerzona została o pracownię graficzną i zakład drukarski. Firma początkowo nazywała się Puma Printing Works, a kilka lat później zmieniła nazwę na Puma Press.

Puma Press zajmowała się działalnością wydawniczą i drukarską. Wydawała głównie książki (zarówno po angielsku jak i po polsku), magazyny, katalogi i kolorowe pocztówki, w tym serię pocztówek z papieżem Janem Pawłem II oraz serię pocztówek australijskich, które znane są pod nazwą 'The Face of Australia'. W roku 1994 Puma Press rozpoczęła działalność promocyjną, polegającą głównie na prezentowaniu polskich artystów w Australii, poszerzoną wkrótce o prezentację polskich filmów przez Puma Film.

Na przestrzeni kilku lat (od początku 2000 r.) pokazano w Australii ponad 30 polskich filmów. Organizowane były również spotkania z aktorami i reżyserami. Między innymi dwukrotnie odbyły się pokazy filmów Krzysztofa Zanussiego z udziałem samego reżysera. Podczas pokazów filmu 'Zemsta' gościem publiczności był znakomity aktor Janusz Gajos.

W kwietniu 2005 r. utworzona została firma Puma Media, w której skład wchodzi Puma Press i Puma Film. Obok promocji polskiej kultury i sztuki w Australii, zajmuje się ona satelitarną dystrybucją programu TV Polonia, Programu I Polskiego Radia i Radia TOK FM w Australii, Nowej Zelandii i PNG. Puma Media produkuje także krótkie filmy i reportaże telewizyjne dla australijskich i europejskich, w tym polskich,



T. Matkowski z K. Zanussim w Australii



T. Matkowski ze Złotym Kangurem



T. Matkowski i B. Szyc na szczycie Sydney Harbour Bridge 2010 r.

stacji telewizyjnych. Dla TV Polonia powstał np. szereg wywiadów i reportaży, m.in.: *Kawałek Polski w Melbourne*, *Polski jubileusz w australijskim buszu*, *Złoto zdobyte w ciszy*, *Odwiedziny na końcu świata*, *Największy poza Polską*, *Tym razem na Tasmanii*.

W 2012 r. firma Puma Media z Melbourne zorganizowała po raz pierwszy w historii Australii Festiwal Polskich Filmów. Widzowie w Melbourne i Sydney obejrzeli 20 polskich filmów fabularnych i 6 filmów krótkometrażowych, a w Canberze 5 filmów fabularnych. W następnych latach festiwale polskiego kina odbywały się przede wszystkim w Melbourne i Sydney a także, z nieco skróconym programem, w Adelajdzie i Canberze. Za każdym razem pokazywano po kilkanaście wybranych najnowszych filmów a także stare polskie klasyki.

Celem festiwalu jest nie tylko przybliżenie polskiej twórczości filmowej Polakom mieszkającym w Australii, ale też pozyskanie widzów australijskich. Dlatego wszystkie prezentowane na festiwalach filmy mają napisy angielskie. Dzięki temu z każdym rokiem, stopniowo przybywa niepolskojęzycznych miłośników polskiego kina w Australii. ■



J. Stuhr, T. Matkowski i M. Stuhr
Wszystkie zdjęcia udostępnione przez T. Matkowskiego



W tym roku, piąty Festiwal Filmów Polskich w Australii przedstawił 12 filmów fabularnych a także kilka krótkich filmów dokumentalnych, widzom Melbourne, Sydney i Canberry. Wśród prezentowanych obrazów znalazły się takie tytuły jak: **'Powidoki'** – ostatni film Andrzeja Wajdy, historia znanego malarza

Władysława Strzemińskiego, pioniera polskiej awangardy, który w ostatnich latach życia zmuszony jest zmagać się z nową rzeczywistością komunistycznej Polski; **'Ostatnia rodzina'** Jana P. Matuszyńskiego – rozgrywająca się na przestrzeni 28 lat saga słynnej rodziny Beksińskich (Zdzisław Beksiński to jeden z najbardziej znanych polskich artystów XX w., jego syn Tomasz był kultowym dziennikarzem muzycznym i tłumaczem filmowym); obraz Agnieszki Holland **'Pokoł'**, wytypowany na polskiego kandydata do Oscara w kategorii filmów nieanglojęzycznych; **'Zaćma'** w reżyserii Ryszarda Bugajskiego, oparty na życiu Julii Brystygier zwanej 'krwawą Luną' sadystrycznej i okrutnej eks-funkcjonariuszki Ministerstwa Bezpieczeństwa; komedia kryminalna **'Volta'** Juliusza Machulskiego czy wreszcie obraz, który powstał w koprodukcji polsko-belgijsko-francusko-niemieckiej **'Maria Skłodowska Curie'**, portret wielkiej uczoney, czułej matki, kochającej żony, charyzmatycznej, najbardziej wpływowej kobiety swoich czasów. Gościem tegorocznego Festiwalu był reżyser filmu 'Ostatnia rodzina', Jan P. Matuszyński, który na 41. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni otrzymał nagrodę Złotego Kangura.

Jeszcze jedną inicjatywą Tadeusza Matkowskiego, mającą na celu popularyzację polskiego kina w Australii, inicjowanie i ułatwianie wzajemnych kontaktów polskiego i australijskiego środowiska filmowego oraz współpracy produkcyjnej polskich i australijskich twórców filmowych, było właśnie ustanowienie nagrody Złotego Kangura. Jest to nagroda australijskich dystrybutorów filmowych przyznawana na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni przez australijskie jury. Po raz pierwszy przyznano ją podczas 33. Festiwalu w 2008 r. W zależności od decyzji jury nagroda ta może być przyznana dla producenta lub reżysera za najlepszy film, aktora lub aktorki za rolę, scenarzysty za scenariusz lub dla kompozytora za muzykę filmową. Zwycięzca otrzymuje, oprócz dyplomu i statuetki Złotego Kangura, zaproszenie na australijską prezentację filmu w kilku miastach Australii. Fundator nagrody, firma Puma Press, pokrywa wszystkie koszty związane z podróżą laureata do Australii. ■



Kiermasz | zdj. A. Alwast

POLSKI KIERMASZ ŚWIĄTECZNY

Opr. Aleksandra Płazińska

W sobotę 9 grudnia 2017 r., w Klubie Orzeł Biały, odbył się polski świąteczny kiermasz zorganizowany przez Radę Organizacji Polskich w ACT. Celem tej imprezy było zebranie funduszy na rzecz polskich organizacji w Canberze.

Pomysłodawczynią i główną organizatorką kiermaszu była Basia Alwast. Pomagało jej dzielnie wiele osób, zarówno w czasie przygotowań trwających kilka miesięcy, jak i w trakcie samej imprezy. Na szczególne wyróżnienie zasługują: J. Chwiałkowska, Z. Sulikowska, W. Kiljańska-Catka, A. Liso, M. Głuszcak, G. Orzechowska, E. Majocho, A. Bajkowski, A. Alwast, J. Różycka, E.W. Koprassowie, H. L. Moskwa, I. Zarębska, I. Kulesza, D. K. Janiszewscy, E. Starczewska, W. Horky i T. Wojkowska.

Główna sala została udekorowana dwoma pięknymi choinkami. Na stoiskach można było kupić nową i używaną biżuterię, książki i filmy DVD, domowe wypieki, przedmioty kuchenne i domowego użytku, ręcznie robione zabawki, rośliny. Dla dzieci przygotowano specjalne atrakcje: zajęcia artystyczne, malowanie buzi, opowiadanie bajek (Molly Białkowski) i oczywiście wizytę św. Mikołaja (Paul Kringas), który przybył do Klubu z dużym workiem prezentów dla maluchów. Otwarty był bar oraz restauracja Polo, która serwowała polskie jedzenie – pierogi, kiełbaski i pączki. Wielką atrakcją był występ dzieci z grupy Wielkopolska, które jak zwykle, zachwyciły zebranych brawurowym wykonaniem kilku tańców ludowych. Była też loteria fantowa, w której pierwszą nagrodą był piękny domek z piernika zrobiony przez W. Horky.

Kiermasz miał duże powodzenie, panowała wspaniała atmosfera i zarówno dorośli jak i dzieci bawili się świetnie. Oprócz tego, że udało nam się zebrać fundusze dla naszych organizacji, kiermasz był wspaniałą reklamą Klubu Orzeł Biały, restauracji Polo i całej Polonii Canberry.

Serdecznie dziękujemy wszystkim za pomoc i za wzięcie udziału w naszej imprezie.

Dzisiaj przekonaaliśmy się, że Polonia docenia pracę i osiągnięcia naszych organizacji. ■



Kiermasz świąteczny i wizyta św. Mikołaja w KOB | zdj. J. Chwiałkowska